

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Szkoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Postulat podwyższenia pensyj urzędni.



RADION

— sam pierze!

Dawniej dzień prania był dnem niewygody i zmęczenia dla gospodyni domu i całej rodziny.

Dzisiaj troska ta już nie istnieje, a to dzięki idealnemu środkowi samopiorącemu **RADION**.

Wystarczy zamoczyć najpierw bieliznę, a potem wygotować ją w roztworze Radionu a stanie się ona czystą i śnieżnie białą.

Używajcie „RADION” Wolny od chlorku pod gwarancją. —

Prosimy o odwiedzenie naszego kiosku na Targach Wschodnich w pawilonie przemysłu chemicznego (Nr. 5).

W łączni producenci
S. A. „SATURNIA”

Likwidow nie buntu w Hiszpanii.

Madryt, 8 września. (Pat.). Półurzędowy komunikat stwierdza, że pod koniec dnia wczorajszego konflikt wojskowy został prawie całkowicie zlikwidowany, ponieważ wszystkie organizacje buntownicze

poddaly się. Oficerowie, przywódcy buntu, postawieni zostaną przed trybunałem wojennym.

Komunikat podkreśla, że ostatnie wypadki nie stanowią bynajmniej rewolucji politycznej lub wojskowej, lecz są jedynie rewoltą oficerów przeciw zarządzeniom władz bez jakiegokolwiek współdziałania wojsk, które nie naruszyły dyscypliny.

Madryt, 8 września. (Pat.). Primo de Rivera oświadczył, że wszędzie panuje najzupełniejszy spokój.

Król podpisał dekret w sprawie zniesienia stanu oblężenia oraz wydał zarządzenie w sprawie przesiedlenia do kraju 12.000 żołnierzy, przebywających w Maroku. —

Wobec Ligi.

Aktualność Ligi. — Locarnońska przegrana — Jednostronny kult Ligi. — Potrzeba trzej ceny.

Wzrok Europy, a także i Polski utkwiony jest dziś w Genewę, gdzie rozgrywa się wydarzenie znaczenia pierwszorzędnego. Można powiedzieć, że

dopiero teraz Liga stała się w całej pełni aktualną dla Europy.

gdy poprzez jej areopag oddziaływać zaczęła Niemcy czynnie na bieg losów polityki europejskiej. Ze z tego punktu widzenia przedewszystkiem Polska jest zainteresowana w Lidze, to nie ulega żadnej wątpliwości i tem się tłumaczy zapobiegliwość naszej dyplomacji w uzyskaniu dla Polski możliwie stałego miejsca w Lidze. Opinia polska zdradza dziś z powodu tej sprawy pewne

zrozumiałe zresztą zdenerwowanie.

Sprawa polskiego miejsca w Radzie Ligi została przesądzona w Locarno w sensie ujemnym. Gdyby minister Skrzyński uczynił był udział Polski w paktach locarnońskich zależnym od uzyskania przez Polskę stałego miejsca w Radzie, wszystko musiałoby pójść gładko, a trudności Polski musiałyby być tylko takie, jakie wynikają z ogólnej sytuacji w Lidze, a nie ze specjalnego stanowiska Polski.

Raz przez p. Skrzyńskiego przegrana sprawa

nie da się już tak łatwo odegrać, zwłaszcza w sytuacji obecnej, kiedy Anglja zdradza pewną uległość wobec Niemiec i wprowadzeniem Polski na stałe miejsce nie chce ich poprostu drażnić.

Dziwnem się tylko wydaje, jak może być mowa o powołaniu do czynnej służby dyplomatycznej p. Skrzyńskiego, który naraził Polskę na nieprawdopodobną wprost klęskę.

Ale wina p. Skrzyńskiego nie tkwi tylko w tym fatalnym faux pas. P. Skrzyński wmiawił w społeczeństwo, że poza Liga Nar. nie ma dla Polski zbawienia i niema po za Liga polityki polskiej. Liczne rzesze przyjaciół Ligi stanowisko to podtrzymały, a dziś nawet w obozie „narodowym”, który do niedawna jeszcze do Ligi odnosił się bardzo sceptycznie, — wszak wiecy politycy tego obozu machali ręką na Genewę, — wytworzyło się

się przekonanie, że ostatecznie jedynie

mniejsze lub większe powodzenie w Lidze decyduje o szansach Polski.

Jest to pogląd z gruntu fałszywy, z którym należy walczyć. Wszak i poza Liga jest wiele możliwości do aktywności w zakresie polityki zagranicznej, a w Lidze skupiają się tylko dążenia pokojowe powojennej polityki Europy.

W ocenie więc rezultatów genewskich należy zachować

wielką rezerwę

i ani nie przeceniać sukcesów Polski, ani też sobie brać do serca niepowodzeń w zakresie stanowiska w Radzie. Rada Ligi N. będzie jeszcze długo w stadium reorganizacji. To, co dotychczas uczyniono, jest dopiero krokiem pierwszym, który musiał być

uczyniony ze względu na wejście Niemiec. Na tem się oczywiście nie skończy, a potrzeba dalszej reorganizacji automatycznie niemal wysunie także i problem takiego miejsca Polski w Radzie Ligi, jakiego wymaga jej interes i prestiż. Polska znalazłszy się w Radzie Ligi i mając szanse pozostania tam przez czas dłuższy, ma zarazem możliwość przygotowania sobie podstaw do ustalenia swego stanowiska w Lidze przez akcje poza Liga!

„Moga pracować niespokojnie!”

Słowa te stały się już historyczne. Wyowiedział je premier Bartel w odpowiedzi przedstawicielom związków kolejowych, którzy 31. sierpnia przedstawili mu ciężką sytuację kolejarzy i podkreślili, że aby praca na kolejach odbywała się normalnie i spokojnie — konieczną jest poprawa bytu pracowników.

Odpowiedź ta świadczy, że p. Premier niedocenia powagi żądań kolejarzy i nie wchodzi w ich przykre położenie, skoro oświadcza z góry, że kolejarze mogą nawet strajkować, a rząd nie im nie da, bo nie ma. Taka taktyka musi wzbudzić zaniepokojenie wśród tych, którzy chcieliby drogą legalną uzyskać realizację swych skromnych postulatów i nie narażać kolejaletwa i Państwa na niepożądane w obecnej sytuacji wstrząśnienie.

Pan Premier Bartel nie chce zrozumieć, że sytuacja pracowników kolejowych stała się już wprost katastrofalna i że bez poprawy ich głodowych plac nie może być mowy o wydajnej pracy.

Kolejarze przeżywają obecnie tak ciężki kryzys, jakiego nie było od 8 lat, tj. od chwili powstania państwa. Przez czas ten całe uposażenie szło na wyżywienie siebie i ro-

27

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna.

Ciąg dalszy.

Nagle Stevenson stanął jak wryty. Na wystającym kancie skały leżała złota branzoleta w kształcie węża, taka sama, jak ta, którą Irena Leconte miała podczas tragicznej kąpieli. Hassan nie przypuszczając, że branzoletę zauważono, chciał ją szybko usunąć, Stevenson uprzedził go jednak i ujawnił dwoma palcami delikatnie błyszczącego węża, włożył go razem z korkiem do hermetycznego pudełka, które miał przy sobie.

Dalsze poszukiwania nie dały żadnych więcej rezultatów. Smutni powrócili nurkowie z podmorskiej groty, a w godzinę po męczącej wyprawie, odплыли motorówką do Tunisu. Wood zszedł natychmiast do kajuty, by wywołać na oczekaniu zrobione zdjęcia z tego niezwykłego głowonoga...

Na wybrzeżu pozostało tylko potworne cielsko polipa, do którego kilkoro dzieci arabskich rzucalo kamykami. Ponad potworem garstka srebrnych mew płynęła w kolistych skrętach, przez rozgrzane od żaru słońca powietrze, dziwiąc się, że oto władca morza leży bezwładnie rozciągnięty na ładzie a słabe dzieci skaczą bezkarnie przez jego długie ramiona, uraglowie zasypując go zwirem nadmorskim.

ROZDZIAŁ VI.

STEVENSON W ZASADZCE.

Msza żałobna kończyła się właśnie.

Piękna, biała jak śnieg katedra kartagińska jaśniała wewnątrz krociami świec, których żółte migotliwe światło walczyło z wdzierającymi się przez wąskie, a długie

okna, promieniami słońca. W środkowej nawie stał symboliczny katafalk, tonący w zieleni palm i białej jaśminów. U jego stóp kleczeli Jeanne z ojcem i William Kenworthy.

W ławkach siedzieli znajomi tragicznej rodziny. Przybył na smutną uroczystość i właściciel hotelu Tunisia-Palace i wielkie zbiegowisko ludzi obcych, ciekawych, żadnych sensacji, choćby kosztem najserdeczniejszego bólu bliźnich.

Pod chórem w cieniu stał Hassan w długim, białym selhamie. Łączyły się modły katolików z protestanckimi Wooda i Williama.

Brakowało tylko inżyniera Stevensona. Ksiądz zakonnik, odczytawszy ostatnią ewangelję, zeszedł ze stopni ołtarza ze złożonymi rękami, dostojny, poważny w czarnym ornatcie. Z chóru głosy zakonników śpiewały ponure „Salve Regina”.

— Mater misericordiae — wołały głosy mnichów.

— ad te clamamus... exules, filii Evae... flentes... in hac... lacrymarum valle... — odpowiadało echo murów kościelnych.

— ...illos tuos misericordes oculos ad nos converte — wybił się wysoki tenor, ponad głosy chóru...

— O elemens, o pia, o dulcis, o dulcis Virgo Maria — powtórzyli zebrani końcowy refren pieśni żałobnej...

Po skończonej mszy, Maurycy de Castelneau, wziął pod ramię doktora Sabatiera i poszli w kierunku Grand Hotel St. Luis.

— Jestem zaniepokojony, — mówił zdenerwowany doktor, czy mu się co nie wydarzyło. Rozmawialiśmy wczoraj długo o daremnych rezultatach poszukiwań za ciałem tej nieszczęśliwej, gdy z werandy spostrzegliśmy kilku Arabów, idących aleją palmową w górę. Stevenson obserwował ich przez lornetkę, poczem wyszedł, mówiąc, że chce im się z bliska przypatrzeć. Chciałem mu koniecznie towarzyszyć, nie zgodził się jednak pod żadnym warunkiem. „Ustaw szachy tym-

czasem, zaraz wróć”, — rzekł na odchodem. Ustawiłem szachy a oczekując na niego w pokoju, usnąłem na fotelu. Kiedy się zbudziłem, było już po północy. Przypuszczałem, iż Walter, zobaczywszy, że śpię smacznie, nie chciał mnie budzić i poszedł do siebie. Rozebrałem się więc i położyłem do łóżka. Dzisiaj, gdy wychodziłem do katedry na nabożeństwo, dowiedziałem się od pokojówki, że on wcale na noc nie wrócił...

— Trzeba natychmiast dać znać policji, — zaniepokoił się poważnie Maurycy.

Idąc wzdłuż ogrodu muzeum kartagińskiego, obaj zbliżyli się do hotelu. Z prawej strony hotelu wznosiła się willa młodego Beja, z lewej jednopiętrowy budynek urzędu pocztowego.

Kiedy doszli do bramy hotelowej, dwie młode urzędniczki pocztowe, przyzwały doktora okrzykiem. Stały w oknie pierwszego piętra i powiewały ówiartką papieru.

— Depesza! Depesza!

Obaj przyspieszyli kroku.

— Od kogo? — zapytał dr. Sabatier, stanawszy pod oknem.

— Od inżyniera Stevensona.

Dr. Sabatier i de Castelneau zamienili między sobą zdumione spojrzenia i weszli do budynku poczty. Treść depeszy brzmiała: „Dr. Sabatier Carthage Grand Hotel stop Wyjeżdżam dzisiaj do Gabes i Matmata stop Sprawy ważne, wracam za tydzień stop Przepraszam i pożegnaj Leconte'ów — Stevenson”.

— Czy ta depesza została nadana z Tunisu? — zapytał doktor.

— Tak. Z urzędu pocztowego na dworek, — brzmiała odpowiedź urzędniczki.

— O której godzinie?

— Godzina 8.50. Przyjęłam ją o godzinie 9.30 i zaraz posłałam do hotelu, ale pana doktora nie było, więc... — tłumaczyła się panna.

(C. d. n.).

dziny, zaś o kupnie ubrania, bielizny itp. nie mogło być mowy. Otrzymywane obecnie uposażenie starszy zaledwie na dwa tygodnie w miesiącu. Dlatego też pracownicy kolejowi zmuszeni są domagać się tego, co im się słuszenie należy, co im zapewnia ustawa uposażeniowa z 9. października 1923, tj. ścisłego stosowania wskaźnika drożyznianego, którego niestosowanie obniża ich pobory blisko o 25 proc.

Rokrocznie w jesieni występowała kolejarzy z żądaniem zapomóg na zakupy zimowe. W roku bieżącym domagają się tylko zwrotu swych należności, niewypłaconych im z powodu przeprowadzenia sanacji Skarbu Państwa.

Od grudnia ub. roku do obecnej chwili z powodu niestosowania wskaźnika i dokonanych 4 i pół, 5 i 6 proc. potrąceń zabrano pracownikom kolejowym blisko dwumiesięczne pobory, przez co wtracono ich w wyjątkową nędzę. Gdy Skarb był pusty, obcinano głodowe pobory kolejarzom. Niejednokrotnie pracownik kolejowy musiał odjąć sobie i dzieciom swym od ust kawałek chleba, gdyż trzeba było ratować pusty Skarb Państwa.

Ten stan rzeczy domaga się rychłego zlikwidowania, o ile nędza nie ma skłonić kolejarzy, by biorąc na serjo słowa p. Premiera zaczęli pracować „niespokojnie“!

NOWY „MESJASZ“.

Do New Yorku przybył nowy Mesjasz teozofów — Hindus Krisznamurti. Witającym go dziennikarzem oświadczył, iż ma nadzieję „wyrwać naród amerykański z łap materializmu i zmienić radykalnie życie religijne kraju“. Przyjazdowi Krisznamurti do Ameryki starały się sprzeciwić pewne sekty antiteozoficzne i zademonstrowały na wet w tym celu młodego Hindusa przed władzami, oskarżając go o niemoralność, zarzucały te jednak okazały się najzupełniej bezpodstawne.

„TIMES IS MONEY“.

Maksymę „times is money“ doprowadzają Amerykanie w praktyce do ostatecznych granic. Jeden z znanych miliardów wojorskich, bawiący chwilowo w Biarritz prowadzi obecnie na olbrzymią skalę zakrośloną interesy finansowe w kilku naraz miastach europejskich. Uważając, iż podróże koleją oraz parostatkami zabierają mu wiele drogiego czasu, zakupił on w Anglii dwa olbrzymie rozmiarów aerobusy. Przekształca je w biura bankierskie, w których pracować będą w czasie przelotów wraz ze swoimi daktylografkami, ekspertami, rachmistrzami etc., aparaty te bowiem obliczone są na 20-tu pasażerów. Nadwornymi pilotami „Jego miliarderskiej Mości“ są trzej znani lotnicy angielscy: pułk. Minchin, major Mackintosh oraz kapitan Olley.

DUŻY UPOMINEK.

Przed peron Białego Domu, rezydencji prezydenta w Waszyngtonie, zjechał nie dawno wielki samochód ciężarowy, z którego wysiadło 4-ch ludzi, z wysiłkiem dźwigających jeden jeden plum-pudding. Ciasteczko to posiadało bowiem 3 metry średnicy na 75 centymetrów grubości. 5000 wisien zużyto dla jego dekoracji. Farmerzy z Grand-Traversy w stanie Michigan, postanowili tym drobny upominek uczcić swojego prezydenta. Coolidge dar przyjął, wyrażając, wbrew swojemu zwyczajowi, nieco zdziwienia z powodu nie tyle rodzaju daru, ile jego rozmiaru.

Gościniec stołem operacyjnym.

WALKA, W KTÓREJ NOŻ NIE ZABIJA, LECZ OCALA.

Paryż, 4. września.

(j) Jedyną na cały świat operacją poszczycić się może francuski chirurg, doktor Larrieu. Przewożąc chorego na wrzód krtańni autobusem do szpitala, zauważył Dr. Larrieu, że pacjent zaczyna się dusić; zatrzymał więc wóz na środku drogi, w czystym polu, i z lancetem w ręku przystąpił do natychmiastowej operacji. Rozpoczęła się straszliwa walka między chirurgiem a pa-

ojentem, który wśród spazmów duszenia z uporem i zaciętością paraliżował ruchy lekarza. W pewnym momencie udało się jednak pozbawionemu jakiegokolwiek pomocy Dr. Larrieu przeciąć lancetem wrzód i ocalić w ten sposób opornego pacjenta. Dodać należy, że operacja była bardziej tragiczną dla operującego, niżli operowanego, którego stan rokuje obecnie najlepsze nadzieje.

Obserwatorium na Mont-Blanc żywić się będzie nowoczesną manną z nieba.

(i.) Nielada trudność przedstawia zapatrywanie w żywność mieszkańców Vallot, słynnego obserwatorium, położonego nieco poniżej wierzchołka Mont - Blanc, na wysokości 4.380 metrów ponad poziomem morza, albowiem przez przeciąg sześciu miesięcy każdego roku Vallot pozostaje naj-

zupełniej odciętym od świata i niedostępnym. W ostatnich dniach lotnik francuski porucznik Thoret, podjął próbę zrzucania środków żywności z aeroplanu za pośrednictwem spadochronów. Pierwsze dwie próby powiodły się najzupełniej, trzecia natomiast z powodu mgły zawiodła.

„Po jego śmierci opuściła mnie chęć życia“.

List akto K', która popełniła samobójstwo z powodu zgonu Valentina

(b) W sprawie samobójstwa młodej i bardzo pięknej kinowej aktorki angielskiej, miss Peggy Scott, o której donieśliśmy w onegdajszym Wieku Nowym rozpoczęto w Londynie śledztwo. Znalaziono kilka listów aktorki, które świadczą wymownie o tem, że popełniła ona samobójstwo z powodu śmierci Rudolfa Valentino. Piszze ona w jednym z listów:

„Jestem tylko motylkiem i nie mogę znieść samotności. Po jego śmierci opuściła mnie chęć życia“.

Przyjaciółka miss Scott opowiedziała dokładnie o ostatnich chwilach samobójczynie. Lekarz, który badał truciznę, nie mógł dotychczas stwierdzić jej rodzaju. Oddano więc tę sprawę do analizy szczegółowej. Dalsze śledztwo w toku.

Tragiczny wypadek w Borysławiu.

Dyrektor poczty w Tarnowskich Górach przejechany na stacji w Borysławiu.

(Od naszego korespondenta).

Drohobycz, 8 września.

(r.) Tragiczny wypadek zdarzył się na stacji kolejowej w Borysławiu. Uległ mu Józef Kislinger, dyrektor poczty w Tarnowskich Górach na Górnym Śląsku. Przybył on do Borysławia w przejeździe do swej rodziny, przebywającej w Czerniowcach. Wczoraj wieczorem p. Kislinger wybrał się do swojego krewniaka, mieszkającego w Borysławiu i aby skrócić sobie dro-

gę, chciał przejść przez tor kolejowy. Nagle dostał się pod koła puszczonych wolno trzech próżnych wagonów, które zmasakrowały mu w straszliwy sposób obie nogi. — Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Drohobyczu, gdzie przeszło godzinę czekał musiano na lekarza, mimo, że już z Borysławiu zawiadomiono szpital telefonicznie o wypadku.

Rozmaitości ze świata.

PRZESTĘPCZOŚĆ WE FRANCJI.

Prefektura paryska ogłasza ciekawe cyfry, dotyczące przestępczości w stolicy francuskiej. W 1924-tym roku aresztowano ogółem 18.639 Francuzów i 4627 cudzoziemców, w 1925-tym zaś 18.877 własnych obywateli i 4841 poddanych obcych państw. Wśród za-

aresztowanych w 1925-tym roku było: 899 Polaków, 889 Włochów, 522 Belgów, 360 Rosjan, 316 Hiszpanów, 266 Szwajcarów, 258 Czechów itd. Wielka liczba Polaków tłumaczy się tem, że stanowią oni również największy kontyngent obcokrajowców, zamieszkujących Francję

PRZEZ MÓJ MONOKL.

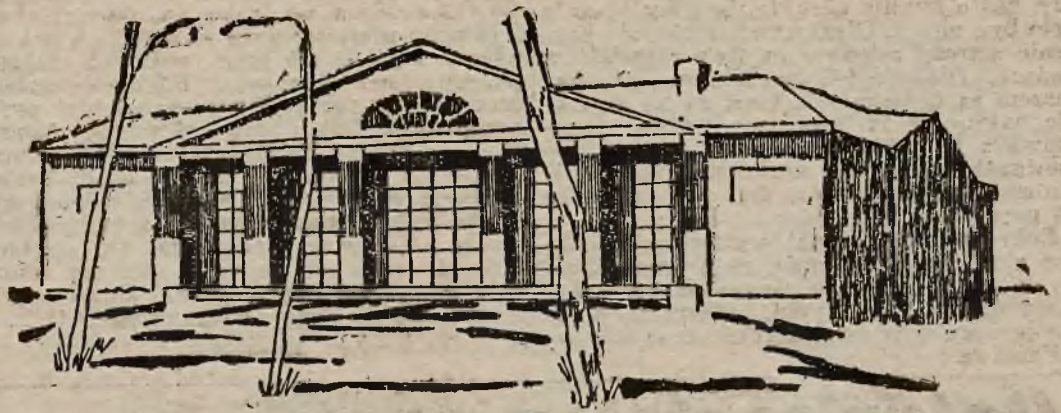
Leszek i Mieszek

czyli

zmodernizowana bajeczka o przyjaźni.

Biadali w zbożnych rymach niegdyś nasi wieszczo, (Dziś już spotkasz sentencje takie tylko w kinie).
Gdy trwała między ludźmi więź przyjaźni, jeszcze, że przyjaźń ginie.
Dzisiaj, człeku, choć życie skromne, jak ten śledź, wiedz, Nikt nie żąda, by miał cię zjeść z przyjaźni niedźwiedź.
Dziś gdy ludzie naogół wszysecy mają dość jej, Rzecz się sprawdza znacznie prościej.
Piynąc skromnie na falach życiowych zamieszek, Zyl raz Leszek, druh Mieszka i druh Leszka, Mieszek, Mieszek w celnym urzędzie był nielada asem, Leszek z handlu, choć skąpo, żywił się tymczasem.
Wwoził, wywoził (rzecz zgoła niezdrożna) — Robił, co można.
Ze zaś wkońcu do celu każda wiedzie ścieżka, Grosiki uciulane odkładał do mieszka.
Raz, gdy wagon towarów importował z Francji, (Wiadomo z ilu trudy wprzódę się naznagasz), Utknął mu w jakiejś instytucji Cały багаż.

Próżno szukał protekcji z przyrodzoną
wprawą —
Ani w lewo, ani w prawo!
Rzeczona żona (w kobiecie zawsze rozum
mieszka):
— Pędź do przyjaciela-Mieszka.
Wystarczy, gdy on tylko jedno słówko
piśnie.
By ci robić nikt szykan nie śmiał
naumyślnie. —
Pobiegł Leszek, by rady w mig wprowadzić
w czyn te.
Po godzinie powraca, spuścił nos na kwintę.
— Cóż zaszło? — pyta żona, wietrząc jakiś
grzeszek.
— Mów, co ci odpowiedział twój przyjaciel,
Mieszek? —
„Powiedział mi“ — rzekł Leszek —
„przysławie niedźwiedzie:
„Kto smaruje — ten jedzie“.
lan von Tamten.



BUDYNEK ADMINISTRACYJNY
TARGOWY W SŁOCHODNICACH.

Fata morys z pociągu

(Od naszego korespondenta).

(r.). Szeregowiec Władysław Stetyk wybrał się „na gapę” ze Stryja do Drohobycza. Przed stacją w Drohobyczu wyskoczył on z wagonu, lecz tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu, które uciły mu obie nogi.

Także znamę z su.

Młodociani organizują bandę dla obrabowania podróżnych.

(?) Podczas obławy policyjnej w nocy z 2. na 3. bm. znaleźli policjanci ukrytych w łasku zamiejskim trzech młodzieńców w wieku od lat 14 do 20, którzy mieli przy sobie

nabite rewolwery. W pierwszej chwili zeznali, że chcieli popełnić samobójstwo. Gdy

**PROF. CZESŁAW
KRZYŻANOWSKI**
TARNOWSKIEGO 56 II. P.
(tel. 15-21) 289
ZGŁOSZENIA 3-5 POPOŁ.
Lekcje wymowy, deklamacji, gry scenicznej
— — — (estrada, scena, mównica) — — —

jednak stanęli przed sędzią śledczym, przyznali się, że założyli bandę, która miała doprowadzić do wykolejania się pociągów, aby podczas paniki obrabować podróżnych.

Historja ta wydarzyła się w Budapeszcie. Powtórzyć się może w innych miastach. I my także mamy takich młodocianych bandytów. To znamie czasu. Tę młodzież wychowała wojna.

Maurice Hennequin umarł.

(?) Autor znany i u nas we Lwowie farsy „Czy jest co do ocenia”, Maurice Hennequin umarł 3 bm. w Paryżu, prze-

BRONISŁAWA RYCHTER JANOWSKA.

MOJE LISTY

Ciąg dalszy.

Jestem w tej chwili sama z sobą. Nic nie ma ci tej ciszy, jaka mnie zewsząd otacza. Przedemną przestrzenie i spokój, nademną jasny błękit i słońce. Niezrównana uczta dla ducha i oczu. Jestem oczarowana i porwana tą potęgą i mocą innego zgoła piękna, jakie roztoczyła przedemną Wszeczmoc Boża.

Za parę chwil zapadnie słońce i trzeba z błękitów wrócić na ziemię...

Mieszkam u górali ludzi uczciwych i dobrych. Dom ich wznosi się na szczycie Premeno, z okna widzę kręte uliczki i dachy miasteczka. Mam duży pokój, jasny, czysty, ze śnieżnymi firankami, na balkonie kwiaty, poniżej pergola z dojrzewającym winem. Umieblowanie hotelowe, łóżka znakomite, wila urządzona z komfortem. Płacę za pokój 10 L. dziennie. Jak na tutejsze stosunki, drogo, lecz im wyżej w góry, tem drożej, ile że wszystko trzeba tu z Intry przywozić. Życie wobec tego jest o połowę droższe, niż w Intra lub sąsiedniej Pallanzy. Państwo Banfi starają się dogadzać, są nieprzeciętnie inteligentni i bardzo przyjacielsko usposobieni. Dom ich w najpiękniejszym położeniu obfituje we wszelkie kulturalne wygody, o które tak bardzo dbają ze względu na letników, którzy zwłaszcza do Premeno ściągają z północnych miast włoskich. Przybywają tu zwłaszcza chorzy na płuca, spędzając zimę w łagodnym alpejskim powietrzu i lecząc się skutecznie. Cała okolica najeżona hotelami, pensjonatami, restauracjami, w których utrzymanie waży się między 45—80 l. dziennie. Całe legiony letników wleczą się po dobrze

utrzymanych chodnikach, po których wskaźniki nie pozwalają zablądzić.

Domy wszystkie budowane z kamienia, kryte kamieniem, który lupany na tafelki służy jako dachówka, wskutek czego małe góralskie osady wyglądają smutno i szaro. Stara budowa domów odbywała się w sposób bardzo pierwotny i dziś posługuje się nim biedniejsza warstwa ludności.

Do budowy tej nie używają wapna, lecz kamienie spajają ich własnym ciężarem, wyprawiając je tylko wewnątrz. Pomimo takiego prymitywnego sposobu budowania, domy te trwają wieki, opierając się wichrom, które w Alpach przechodzą siłą wiatr halny.

Wszystkie wzgórza od strony południowej pokryte są gajami kasztanowymi, winnicami i lasami modrzewiowymi. Bujność zieleni łąk i winnic przechodzi bujnością roślinność Włoch południowych. Tu, życie roślinne stoi bardzo wysoko. Poniżej w dolinach mamy już dojrzałe owoce, jak śliwki, gruszki, jabłka, brzoskwinie. Ogrodnictwo, ze względu na glebę, t. z. czarnoziem, dochodzi tu szczytu. Lud jest zamożny, jakkolwiek nie jest ludem rolnym. Hoduje bydło, drób, trudni się wyrobem serów i wina. Domy góralskie urządzone są wygodnie, chociaż nie rzadko spotyka się jeszcze chaty dymne, zwłaszcza wyżej.

Samo Premeno zbudowane jest na wysokości 900 metrów na pochyłości stromego wzgórza. Nie ma tam ani jednej uliczki, ani jednego placu, które nie powstałyby na sztucznie zrobionych terasach. Ale oryginalność tych osad ma swoją właściwą piękność w architekturze.

Zauważyłam tu wielkie zamiłowanie do zdobnictwa domów freskami, które się wszędzie spotyka. Każda wieś, każde miasteczko, ma swego domorosłego artystę, który z wro-

dzonym talentem maluje Madonny i sceny biblijne. Rzeczy nieraz bardzo udatne, dobrze narysowane, z wielkim poczuciem formy i bryły, chociaż malowały je ręce, nie przywykłe do pędzla. Prawdziwy kraj Giottów.

Lud jest smukły, bardzo pięknie zbudowany, kobiety ciężkie w ruchach, ale wesołe o spojrzeniu pogodnym i łagodnym.

Idąc w niedzielę z kościoła, spotkałam grupę, złożoną z dziesięciu kobiet, po pięć trzymających się za ręce; roześmiane, rozbawione, śpiewały jakąś piosenkę miejscową, raczej darły się w niebogłose, lecz to darcie się miało jednak pewien w sobie urok. Był w tej piosence rytm, tupet, sentyment, i moc życia.

Przechodziły właśnie koło restauracji, w której grupa Anglików posilała się. Zimnego i obojętnego Anglika porwała jednak ta plastyczna żywiołowość, zastąpił wieśniaczkom drogę i zaprosił na obiad. Zaproszenie przyjęte bez wszelkiego oporu, rozsiadły się przy elegancko zastawionych stołach, jakby im się to należało, pociągnęły poządnie wina i poczęły drzeć się na nowo, lecz tym razem tak przeraźliwie, z taką siłą, jak gdyby chciały fundatorowi wynagrodzić jego uprzejmość i hojność. Goście niektórzy uciekli od stołu, co do mnie, to z prawdziwą satysfakcją i zainteresowaniem przyglądałam się tej zabawie zdaleka. Anglicy słyną z oryginalnych pomysłów, ale tym razem pomysł ten nie należał do szczęśliwych i udanych. Wszystkie damy rozhulały się na dobrze. Przedewszystkiem wiedziały, czem uraczyć podniebienie, i już nie zajądając się, ale wprost „zazęrając” najlepszymi potrawami, popijając najlepsze wina i likwory, wpadły w taki szal radości, że niczem nie można było powstrzymać tej fali temperamentu, jaki wystąpił z najbardziej żywiołową siłą. (C. d. n.)

żywszy lat 63. Był on mistrzem lekkiej komedji. Technika jego sztuk doskonała, dialog pelen werwy i dowcipu, pointa przepyszna. Miał on zawsze pomysły bardzo oryginalne i arcykomiczne, stwarzac umiał sytuacje w tych swoich farsach. Cieszyły się też dużem powodzeniem nie tylko w bulwarowych teatrzykach paryskich, ale także zagranicą, gdzie Henniquin miał markę jawniejszą.

Aresztowania komunistów w lesie Krzywocymkim.

(d.). Onegdaj lwowska młodzież komunistyczna urządziła sobie „akademię” z powodu obchodzonego w całej Polsce święta jako „tygodnia młodzieży bolszewickiej”. Zebranie swoje odbyli w Krzywocymkach za rogatką Łyczakowska, zbierając się w lesie, w głębokim jarze. Udział w niem wzięło około 60 osób. W czasie wygłaszania mów cały jar obsadzono strażą, która miała czuwać przed wkroczeniem policji.

I rzeczywiście w krótkim czasie w lesie tym zjawia się policja. Na dany znak przez bedacego na czatach komunisty, zebrani w jarze poczeli uciekać. Mimoto policja wiele osób przytrzymała i przy nich przeprowadziła rewizję osobistą, w czasie której znalazła różne zapiski i ulotne pisma antypaństwowe. W rezultacie aresztowani zostali: Jakób Blind, Salomea Falk, Izak Karniol, Chaskel Fischel, Władysław Feiles i Chaim Lorberbaum. Po spisaniu odpowiedniego protokołu policja powyż w wymienionych odstawiła do Sądu.

Winią - Cherry-Brandy
KOSECKI tylko **KOSECKI**
29801

Nimfa wodna na placu Bernardyńskim we Lwowie.

(f) Od lat blisko czterdziestu stoi na nieczynnym wodotrysku studni przy placu Bernardyńskim we Lwowie, gipsowa rusalka, rzeźba znakomitego artysty Tadeusza Błotnickiego.

Studnia-wodotrysk nie funkcjonuje od dawna a nimfa wodna z każdym rokiem traci coś ze swoich wdzięków. Palce u rąk odłamane, twarz jakby zżarta rakiem, lub inną straszną chorobą. Stała tu ku ozdobie skweru i podziwiali jej piękno liczni przechodnie, swoi i obcy.

A dziś? Przykro na nią patrzeć jak się zmieniła.

Można jednakże temu zaradzić. Mistrz Błotnicki niedaleko. Należy go wezwać, aby odrestaurował to dzieło sztuki i przed ostateczną uchronił zagładą.

Zwracamy się do kompetentnych czynników w zarządzie miasta Lwowa i do tutejszego Towarzystwa miłośników zabytków sztuki. Odnowiono skwer przy placu Bernardyńskim i była już o tem mowa, że należy odnowić wodotrysk i nimfę wodną. Sprawa poszła w odwołkę jak to u nas bywa często.

A tymczasem na Targi Wschodnie zjeżdżie do Lwowa moc ludzi z różnych stron. Właśnie na plac Targów jadąc, przejeżdżać będą obok placu Bernardyńskiego i zobaczą że u nas takie niedbalstwo

Kino LEW

Dziś czwartek nieodwołalnie po raz ostatni ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem komedja:

Kino LEW

PAT i PATACHON - jako - bokserzy

DROGA ZATRACENIA

Jutro w piątek 10 b. m. PREMIERA wspólniego filmu p. t.

Inżynier Paykart przed sądem.

Falszersiwo banknotów dolar. w Brzuchowicach.

(d.). Odroczone w czerwcu br. rozprawa przeciw inż. Paykartowi wczoraj ponownie rozpoczęła się przed sądem sędziów przysięgłych. Rozprawę prowadzi radca Göttinger, oskarża prokurator Sywulak, broni adw. dr. Dwernicki.

Jak wiadomo, w październiku 1925 roku na czarnej giełdzie pojawiły się fałszywe 100-dolarówki, rażąco podobne do prawdziwych, które w obieg puszczał jakiś elegancko ubrany pan. Jeden z takich fałszyfikatów od tego pana kupił Joel Hendl, wypłacając mu w złotych i dolarach. Jako pośrednik w tej transakcji fungował Pinakas Haberman. Później obaj oni stwierdzili że banknot był fałszywy, toteż starali się owego pana odszukać.

I wreszcie dnia 16 listopada pan ten znowu pojawił się na czarnej giełdzie, gdzie niejakiemu Józefowi Schneidrowi zaproponował kupno 40 dolarów w ten sposób, że da mu 100 dolarowy banknot. — Schneider, nie przeczuwając niczego złego, zaprowadził go do Habermana. Ten aż z radości podskoczył, poznał bowiem w nim osobnika, który go już raz wziął na kawał. Najpierw kazał sobie zwrócić szkodę, którą poniósł i wyegzekwował od przyprawionego prawdziwy banknot 100-dolarowy, a później oddał go w ręce policji. Tam stwierdzono, że osobnikiem tym jest inżynier Bolesław Paykart, zamieszkały w Brzuchowicach.

W następstwie tego w willi jego „Quo vadis” przeprowadzono rewizję, a w tajemniczej skrytce znaleziono 29 sztuk już gotowych fałszyfikatów, nadto w pracowni znaleziono rozmaite klisze i przyrządy, potrzebne do fabrykacji banknotów.

W toku śledztwa inż. Paykart wypierał się, jakoby fabrykował znalezione przy nim fałszyfikaty, ale znalazł kilka sztuk wraz z kliszami w pociągu koło stacji Du-

bno. Odnosny pakunek pozostawił w wagonie jakiś nieznany mu osobnik. W drodze zaś powrotnej z Brześcia 5 banknotów kupił od jakiegoś podróżnego. Co do klisz, zna lezionych u niego z całym laboratorium, to inż. Paykart powiada, że jako technolog robił eksperymenty w kierunku podrabiania dolarów, lecz czynił to w celach naukowych a nie oszukańczych, a gdy mieniał pieniądze na czarnej giełdzie, nie wiedział, że banknoty są fałszywe.

W czasie rozprawy inż. Paykart bronił się tak samo, jak w śledztwie, gdy wspomina o rodzinie i dzieciach popada w szpanmatyczny płacz.

Wczoraj po jego zeznaniach, orzeczenie swoje wydali znawcy prof. dr. Negrusz i prof. Klinger. Orzekli, że fałszyfikaty sporządzono na drodze fotograficznej i heliografurowej. Paykart prawdopodobnie sfotografował czarną i zieloną stronę prawdziwej studolarówki, negatywne klisze fotograficznie przekopiował na pozytywwy, a z nich zrobił odbitki na miedzianej blasze i wytrawił jako klisze heliografurowe.

Na kliszach tych rozcierał odpowiednie farby i otrzymywał obraz banknotu. Jako papieru do odbijania używał cienkiej bibułki. Na jednym kawałku takiej bibułki odbijał czarną stronę dolara, na drugiej niebieską, poczem obie bibułki powlekał specjalnym klejem, posypywał je czerwonymi i niebieskimi nitkami sztucznego jedwabiu, sklejał potem obie bibułki razem, stosownie obcinał, a następnie poddawał sztuczemu starzeniu się, brukaniu i zmieciu. Fałszyfikaty jednak miały 17 błędów, weale nie trudnych do rozpoznania.

Na tem zakończono wczorajsza rozprawę, rozpisana na dwa dni, wobec czego wyrok zapadnie dziś późnym wieczorem.

Afera z kolją perłową.

Wysyłka drogocennej kolji. — Adresat znalazł nieżywą mysz zamiast klejnotu. — Sprawa oparła się o prokuratorję, lecz nie została wyjaśniona. — Teraz prasa niemiecka prostuje.

(g) W październiku roku zeszłego wysłał znany niemiecki literat Aleksander von Gleichen - Russwurm ze swojej posiadłości Greifenstein w Bawarii, drogocenna kolje perłowa do jednego z monachijskich jubilerów, aby ją naprawił. Pakiet został przez nadawcę na wysoką sumę zaasekrowany. Wysyłka nastąpiła w obecności dwu świadków, którzy byli przytem, jak Aleksander von Gleichen - Russwurm kolje perłową zapakował i zapieczętował paczkę sam na pocztę zaniósł. Jubilerowi dano znać o wysyłce, przyczem posłano mu dla kontroli odbicie pieczętki.

Przy otwieraniu paczki w Monachium, jak orzekł jubiler, ukazała się w etui zamiast kolji perłowej, zdechła mysz. Sprawa oparła się najpierw o policję, potem zajęła się nią prokuratorja. Wykrycie tajemniczej

„zamiany” poruczono najrzeczniejszemu z detektywów berlińskich. Kolji perłowej nie znaleziono.

Sensacja była wielka. W prasie ukazały się artykuły, które w wysokim stopniu kompromitowały pana Aleksandra von Gleichen - Russwurm. Doniesiono nawet, że podczas rewizji w jego pałacu, znaleziono ową kolje. Pewnego dnia ukazała się notatka o aresztowaniu pana na zamku Greifenstein

Wreszcie wszystko nagle ucichło. Aleksander von Gleichen - Russwurm ogłosił, że rezygnuje z premji asekuracyjnej, aby odeprzeć posadzenie, że chciał z tego wypadku ciągnąć jakieś zyski.

Pan na zamku Greifenstein piastował honorowy urząd w Związku literatów niemieckich. Obecnie tego urzędu już nie piastuje.

stuje. Wprawdzie Związek ten ogłosił one-gdaj, że Aleksander Gleichen - Russwurm złożył godność członka wydziału z powodu złego stanu zdrowia, wprawdzie kilka dzień-ników prawniczych w Berlinie i w Mona-chjum usiłowało zrehabilitować pana na zamku Greifenstein, lecz cała ta afera dla-tego, że pozostała do tej pory niewyjaśnio-ną, pokutuje dotąd jeszcze w prasie nie-mieckiej.

Onegdaj pojawiło się w kilku dzienni-kach wyjaśnienie obrońcy p. Aleksandra von Gleichen - Russwurma. Wyjaśnieniem tem usiłuje dowieść adwokat, że wszelkie posadzenie jego klienta były wymysłem, i że klient jego jest zupełnie zrehabilito-wany, bo i prokuratorja odstąpiła od skargi.

Straszliwe trzęsienie ziemi na wyspach Azorskich.

(i) Z wysp Azorskich nadchodzą wiado-mości o straszliwych szczegółach niedawnego trzęsienia ziemi, które zniszczywszy doszczę-tnie departament Flamingo na wyspie Fayal nie oszczędziło również miast: Praia, Almoxarile i Pedro Mignet. Najstraszniejszym z powtarzających się w krótkich odstępach cza-su wstrząszeń było trzecie i czwarte; jedno zważyło w gruzy 400 domów mieszkalnych, katedrę i przytułek dla sierót, następne pochłonęło całkowicie w rozwarłej na moment czeluści ziemskiej rzekę Flamengos.

Świadkowie tego niezwykłego zjawiska

padali na kolana i z oczyma wzniesionymi ku niebu błagali boskiego miłosierdzia, jedyne-go ocalenia w obliczu tak żywiołowej katastrofy. Na powierzchni ziemi ni śladu rzeki, ostał się tylko namul i błoto.

Mieszkańcy miast szukali ratunku w u-cieczce ku morzu, porzucając w pierwszym odruchu panicznego strachu nawet swe dzie-ci. Wracali po nie, lecz znachodzili już tylko trupy. Ci, którzy z ubóstwem odzienia i żyw-ności nie zdołali się schronić na okręty, obo-żują z braku dachu nad głową w ogrodach, pod gołym niebem.

Wyświetlenie tajemnicy zwłok kobiecych w Tatrach.

Po znalezieniu zwłok kobiecych w Kamienio-fomach pod Krokwią, udał się dnia 5 bm. powtórnie przed. Joniec na miejsce, gdzie leżały zwłoki i po dłuższych poszukiwaniach udało mu się powyżej w odległości kilkunastu metrów znaleźć kilka kartek z książki, koronkę do modlitwy, flaszkę z trucizny o-rasz gazetę z dn. 6 listopada 1924 r. Dzięki temu zdołano ustalić, że denatka, była 16-letnią Jadwigą

Jagięldo z Rzeszowa, będącą podówczas w służ-bie w Zakopanem, która w listopadzie 1924 r. wy-słana przez chlebobawczynię do apteki po lekar-stwo, nie wróciła więcej i odtąd ślad wszelki za nią zaginął. Wszelkie okoliczności oraz strzępy pozostającego odzienia przemawiają za tożsamością znale-zionych zwłok z Jadwigą Jagięldo.

Clągnięcie 5-tej Klasy

13-tej Loterii Państwowej.
22 gi dzień clągnięcia z dnia
4 września 1926 r.

	10 000 zł. Nr. 22951.
	5000 zł. Nr. 44384.
	2000 zł. Nr. 36616.
	Po 1000 zł. Nr. 7602 8544 20889 25055 2791
91356	33503 31597 38289 49489 61503.
	Po 600 zł. Nr. 17508 18549 18597 20886 53696
26565	291 4 33995 42401 46911 60834 62775 63810.
	Po 500 zł. Nr. 5216 8330 13132 13947 21721
35497	40129 42176 45310 47643 54806 57455 6754
30847	6056.
	Po 400 zł. Nr. 758 924 7175 7665 8074 8116
8421	14251 15609 15166 18 33 203 2 2 133 20693
23990	24679 28048 28381 30223 31348 32102 33661
34960	35944 33109 39914 41045 42470 45810 46015
46807	49211 50166 52620 60196 62325 63327 65281
65319.	
	Po 300 zł. Nr. 244 332 2036 2203 4433 4673
5029	5484 8167 8821 8968 9940 11343 11 48 11563
11891	12451 12489 12644 13057 13096 13245 13370
14360	15279 15411 15785 16324 16460 16815 18325
19574	20190 21456 21884 22172 22425 23796 23879
24760	21164 25807 26477 27523 27738 28239 28343
28813	28988 29410 29429 29610 29644 30318 30320
30965	31093 31109 32302 32785 33109 33126 31555
3 9 9	35017 35417 36654 37075 37173 37609 37734
37764	37863 38607 38795 39210 39343 39741 39793
42551	43097 43213 43804 43794 43951 44049 44433
44832	45154 45854 46278 46776 46810 46843 46847
46917	47399 47545 47546 47710 47737 47879 58111
48253	49012 49945 49952 52070 52145 53034 53902
54628	54648 54721 54913 55070 55391 55538 55596
55958	56224 56610 57290 57789 57 44 58139 58622
58854	60177 60328 60631 61288 61 26 61509 61627
61841	62223 62330 62432 63859 63923 64036 65530
65586.	

Losy 1-iej klasy loterii Państwowej są do nabycia w największej i najszczęśli-wszej kolekturze w kraju

„NADZIEJA”
Lwów, ulica Sykstuska I. 6.
GŁÓWNA WYGRANA PÓŁ MILJONA ŻŁ.
Ceny losów: Czwierć losu zł. 10, połówka
zł. 20, cały zł. 40.
Na zamówienia wysyła się natychmiast
losy wraz z blankietem P. K. O.

Straszna burza na Spiszu

(kap) Dnia 4. bm. w godzinach popołud-niowych przeszła nad Spiszem straszna bu-rza z grzmotami i piorunami oraz ulewnem deszczem. Olbrzymia ilość drzew została zwalona przez pioruny. W Łapszach Wyż-nych uderzył piorun w wieżę kościelną, zło-biąc w murze wieży głęboki rys i niszcząc drzwi wchodowe do kościoła. Wskutek ule-wy, górskie potoki silnie wezbrały, nie wy-rządzając jednak większych szkód, gdyż zbio-ry w polu były już prawie zakończone.

Ze Zjazdu Delegatów Związku urzęd-ników kolejowych.

W niedzielę rozpoczął się w Warszawie Zjazd Delegatów Kół i Zrzeszeń Związku Ur-zędników kolejowych Rzplitej Polskiej. Tem-atem obrad był przedewszystkiem szereg przedstawionych przez ustępujący Zarząd Główny wniosków, dotyczących programu dalszej działalności związku.

Pierwszy wniosek dotyczył domagania się pragmatyki służbowej jeszcze przed zre-formowaniem Ministerstwa kolei na Minister-stwo Komunikacji, by w ten sposób były zagwarantowane przynajmniej dotychczas na-byte już prawa urzędniczo-pracownicze. Dru-gi wniosek dotyczył niedostatecznego wynagradzania sił urzędniczych i pracowniczych kolejowych w stosunku do ciężkich warunków pracy.

W związku z tymi postulatami Zjazd uch-walił wysłać do p. Ministra kolei oraz do p. premiera Bartla delegację z zapytaniem, co Rząd przygotowuje dla ogółu kolejarzy? Nadto Zjazd uchwalił wystosować odezwę do ogółu społeczeństwa, jako ostatniej instan-cji w zabiegach organizacyj kolejowych o po-lepszenie bytu sfery urzędniczej i pracowni-czej, z apelem o poparcie żądań rzesz kole-jarskich.

Następnie Zjazd przyjął i zatwierdził z pewnemi zmianami wnioski w sprawie preli-minarza na przyszłą kadencję Zarządu Głównego, oraz o zmianę w dotychczasowym statu-cie w sprawie wyborów przyszłego Zarzą-du Głównego Z. U. K. Poza tem Zjazd oma-wiał sprawy organizacyjne.

Na rece Prezydium Zjazdu nadszedł ca-ły szereg pism i depezy gratulacyjnych.

Usiłowane zabójstwo z miłości.

(kap) W dniu 7. bm. w lesie Nędzówka na drodze z Zakopanego do Kościelisk strzeliła do przechodzącego Józefa Szostka Korpiela gór-alka Marja Stopka Mecarna, raniąc go cięż-

ko w przegub prawej ręki. Postrzelenie było na tle zemsty z miłości, gdyż Korpiel, w któ-rzym Stopka się kochała, zaręczył się w ostat-nich dniach z jej koleżanką.

NADESLANE.



zatem n'e omijajcie sposobności i wykonajcie natychmiast zamówienie u znanej firmy na
LOS Y LOTERJI KLASOWEJ.

Wyciąć i przesłać w liście lub na karcie.

DOM BANKOWY

O. Grüss, Lwów, ulica 3-go Maja 8

Zamawiam niniejszem _____ ćwiartek losów po 10 zł., _____ półówek losów po 20 zł., _____ całych losów po 40 zł. Przystępując naley tość uiszczyć czekiem PKO. 406.175 przes; lam i rzekazem pocztowym, proszę pobrać za zaliczką imię i nazwisko _____

Ad es _____
Uwaga! Zamawiający losy Loterii Klasowej otrzymuje zadarmo gazetę losowań „Mercury”.

KUPUJCIE OBUWIE praktyczne i luksusowe po cenach bardzo przystępnych w znanym magazynie
REICH Piekarska 8.

Gładkie ręce, świeża cera, ładny głos osiąga ten, kto stale używa
DOKTORA LUSTRA
KREM MATOWY
„MIRACULUM”
Do nabycia w lepszych składach

2123

OLESKA Prof. **SPIEWU**
Akademicka 26
Zgłosz. od 11—6, 29214

REKLAMY ŚWIETLNE

na uchwyty i portale, szyldy, transparenty, aparaty reklamowe we wszystkich wariancjach wyrobów (RBIS & Co. Lwów. 2400)

TKANINY DOMOWE

Sweetr'y, Jumpr'y, Pull-over'y, Płaszczki, Szale, Plecy oraz sportowe kamizelki męskie z czystej wełny, wykonanie staranne, robotą ręczną 2402

Ewelina Dunin-Borkowska
Kraków, ul. Batorska 17. — Tel 15 54.
Lwów: **PAŁAC SZTUKI 47**

MUNDURKI szkolne i płaszczyki
dostać można tylko w magazynie konfekcyjno-dziecinnej
ŁYCZAKOWSKA 12.
2285



**Żurnale
WZORY 2340
KROJE
MANEKINY
R. LANDAU**
Lwów, Czarnieckiego 3.

METALE Cyna, Ołów, Mosiądz, Miedź, Antymon w postaci blach, rur, drutów, sztab, pasów itp. na składach firmy **SPART** Lwów, Kościuszki 8
Zakup starych metali. 29800

PERLMUTERA ULTRAMARYNA
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do białizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami 24



THERMOSOWE FLASZKI
i rękawice wkładki
poleca najtaniej 2570
O. FASSLER
Lwów, Sykstuska 29

TEATR
ŚWIETLNY
PALACE
Legionów 1.3

Program nr. 1 **Otwarcie nowego sezonu. Pierwszy szlagier „Ufy”**
MANON LESCAUT

Wielki dramat miłości i cierpienia w 10 akt. — Wykonawcy głównych ról dwie najpotężniejsze gwiazdy ekranu **LYDA PUTTI** i **WŁADYSŁAW GAJDAROW**
Specjalny układ muzyczny. Zwiększona orkiestra. Ponadto dalsze gościnnie występy **FELIKSA ANORSZA** wirtuozka muzyka-humorysty. — Bilet ulgowy i wolne wstępne urzędowe — przez 5 dni nowego sezonu. 2982

Niemcy przyjęte do Ligi Narodów.

Przebieg historycznego posiedzenia.

Genewa, 8 września. (Pat.). Dziś przed południem zebrało się Zgromadzenie Ligi Narodów na olbrzymiej doniosłości posiedzenie. Rada związkowy Motta przedstawił wnioski w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, w sprawie przyznania im stałego miejsca w Radzie, sprawę powiększenia ilości niestałych miejsc, a wreszcie w sprawie procedury przy obsadzaniu niestałych miejsc.

W słowach pełnych wzruszenia Motta zwraca się do Zgromadzenia Ligi N., aby przyjęła przedstawione wnioski, powodując się duchem pojedynawczości, który umożliwi realizację pokoju dzieła dokonanego w Locarno. W dalszym przebiegu posiedzenia

Niemcy zostały jednogłośnie (48 głosami) przyjęte do Ligi Narodów.

Wśród burzliwych oklasków przewodniczący Zgromadzenia Niniecz ogłasza przyjęcie Niemiec.

Przewodniczący Zgromadzenia Niniecz, składa w krótkich słowach życzenia Zgromadzeniu z powodu wyniku głosowania oświadczając, że pojawienie się niemieckiej delegacji w Genewie, oczekiwane jest z radością.

Następnie Zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad drugim punktem w sprawie utworzenia stałego miejsca w Radzie dla Niemiec, oraz powiększenia ilości niestałych miejsc z 6 na 9.

Delegat norweski Nansen domaga się pewnych wyjaśnień. Chamberlain zamienia z nim kilka słów, które zdają się zadowalać, poczem

ten punkt porządku dziennego zostaje również jednomyślnie przyjęty 48 głosami wśród powszechnych oklasków.

Na tem zakończyło się historyczne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Nar., które przyjęło Niemcy w poczet członków Ligi wraz z przyznaniem im stałego miejsca w Radzie oraz stworzyło możliwość przyznania innym państwom niestałych miejsc.

PRASA NIEMIECKA O WYNIKU GŁOSOWANIA.

Berlin, 8. września. (Pat) Wszystkie dzienniki popołudniowe i wieczorne zamieszczają obszernie sprawozdania z Genewy o

przebiegu Zgromadzenia i wynikach głosowania.

„Tagliche Rundschau“ w artykule, pełnym napszonych frazesów chęli się, że Niemcy wstąpią do zrzeszenia narodów pełni zaszczytu, otrzymując w Radzie miejsce stałe, jako wielkie mocarstwo, bez Polski i bez Hiszpanji.

„Local Anzeiger“ podkreśla zjadliwie i z zalem, że Rzesza sąsiaduje w Radzie jednocześnie z Polską i zaopatruje olbrzymią depeszę genewską na naczelnym miejscu w napis: „Z Polską“.

„Berl. Ztg. am Mittag“ ubolewa, że zapowiedziany protest opozycji, a szczególnie zamaszysta mowa Nansena przeciw rozszerzeniu Rady załamała się zupełnie.

„Deutsche Allg. Ztg.“ domaga się, aby odtąd ani jeden żołnierz armji okupacyjnej nie pozostał dłużej na ziemi niemieckiej. Pismo domaga się, aby prócz Stanów Zjed. zjawily się w Lidze Nar. Brazylja i Hiszpanja, a także wstąpiła Rosja sowiecka.

„Nachtausgabe“ dowodzi, że delegacja niemiecka poniosła porażkę dyplomatyczną jeszcze przed przybyciem do Genewy, a to z tego powodu, że Polska uzyskała półstałe miejsce w Radzie. — Tem samym wywiązał się Briand z danego Polsce przyrzeczenia.

Berlin, 8. września. (Pat) „Börsen Zeitung“ w depeszy z Genewy twierdzi, że przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów połączone z uchwaleniem rozszerzenia Rady Ligi nietylko zabezpiecza Polsce równoczesne wejście z Niemcami do Rady, ale zmusza Niemcy do pogodzenia się po wejściu do Ligi z nowym stanem rzeczy, jaki się wytworzy przez reorganizację Ligi i na który Niemcy o tyle nie mieli wpływu, że w komisji wstrzymali się od głosowania nad zasadniczymi nowymi postanowieniami, a to w nadziei, że będzie im dana sposobność do oddziałania na stosunki w Lidze w chwili faktycznego ich wstąpienia do Ligi.

Tej możliwości pozbawia ich właśnie taktyczne posunięcie Brianda, łączące przyjęcie Niemiec do Ligi ze sprawą rozszerzenia Rady Ligi.

Pierwsza faza batalji genewskiej.

Delegacja polska będzie musiała stoczyć jeszcze ciężką kampanję.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Pierwsza faza batalji genewskiej skończyła się dla Polski o tyle pomyślnie, że zgodnie z tezą polską rezolucja o podwyższenie miejsc niestałych w Radzie z 6 na 9 uchwalona została jednocze-

śnie z rezolucją przyjmującą Niemcy do Rady i uchylone zostały wnioski opozycji skandynawskiej, zagrożające tej tezie. — W kuluarach opowiadają nawet dość pikanty szczegółów o zajściu, jakie miało miej-

soce między Chamberlainem a Nansenem na tle wniosku opozycji. Chamberlain poprosił ofuknął Nansena.

W politycznych kołach berlińskich wiadomość o przebiegu sprawy w sposób niezgodny z niemieckim punktem widzenia wywołała konsternację, to też puszczone w obieg cały szereg wieści, jak np. że zaraz odbędzie się posiedzenie Rady z udziałem Niemiec, co oczywiście nie jest prawdopo-

dobnem, albowiem przed powiększeniem Rady nie odbędzie się wcale posiedzenie.

Polską delegację czeka jednak jeszcze bardzo ciężka kampania o rodzaj i charakter mandatów.

„Kurjer Poranny“ dowiadyuje się, iż mandat trzyletni jest zapewniony.

Walka skoncentruje się dopiero co do reelekcji.

Polska ze swoją ofertą przepłacona o 9 mil. dolarów.

Należy oczekiwać rozwikłania tej nieprawdopodobnej historii.

NADEŚLANE.

† Ju Jan PATLIKOWSKI

były kupiec, honorowy obywatel m. Lwowa, były długoletni i przelozony Korporacji szewskiej i właściciel realności

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w Panu dnia 7. września 1926 r., przeżywszy lat 72.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w c. wartek dnia 9. września 1926 r., o godzinie 4-tej popołudniu z domu p. zedogrzebowego (ul. Kochanowskiego 14) na cmentarz Janowski, do grobu wiecznego, zaprasza Kręwych, Przyjaciół i Znajomych w imię ku pogrzeżona **Zona z rodziną.**

Lwów, dnia 8 września 1926. 2978

Postulat podwyższenia pensyj urzędniczych i podwyżka budżetu wojskowego. Tarcia w łonie rządu. - Niebezpieczeństwo dla równowagi budżetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kołach zbliżonych do rządu coraz głośniejszą mówi się o dysharmonii i komplikacjach, jakie wytworzyły się w łonie gabinetu.

Jedną z przyczyn tego jest postulat podwyższenia pensyj urzędniczych, wysuwany bardzo energicznie we formie nie mała ultimatywnej przez kolejarzy w sprawie podwyżki tych poborów. Podobno minister skarbu z mniejszą już odpornością odnosi się do tych postulatów, niebezpiecznych dla równowagi budżetu i tak już nadwątlonego. Z całą stanowczością natomiast opiera się temu premier Bartel, albowiem podwyżki takie musiałby

podnieść wydatki miesięczne państwa o sumę dochodzącą do 20 milionów miesięcznie.

Z innej strony opowiadają, że życzeniem pewnych kół jest

wydatki podwyższenie budżetu wojskowego na rok 1927

i że uzyskano już na konto tej podwyżki obecnie zaliczki, co również odbiło się bardzo niepokojąco na równowadze budżetu i

natrącałoby na opór w rządzie, wywołując w nim tarcia.

Przypuszczać należy, że obecnie sprawa musiałaby się odbić głośniejszym echem także i w Sejmie, gdzie większość stronnictw, nie wyłączając oczywiście lewicowych, przeciwstawiałyby się stanowczo wszelkiej podwyżce budżetu wojskowego. Jest nadzieja, że tarcia te uda się usunąć, w przeciwnym razie mogłyby one mieć konsekwencje dla całości obecnego gabinetu.

WARSZAWA. (z) W sferach urzędniczych panuje nadal wielkie rozgorzenie z powodu podwyżki wyłącznie uposażeń wojskowych. Podobno urzędnikom wyjaśniono, że podwyżki te nie zaważyły zupełnie na budżecie (!)

Koła urzędnicze, pomimo zdecydowanego stanowiska premiera, oddają się nadziei, że może w jakiejś formie uda się zaspokoić żądania urzędników. W każdym razie sprawa ta stała się dzisiaj niebezpiecznym zagadnieniem państwowym Polski.

O poprawę bytu kolejarzy.

Odezwa do społeczeństwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Naznaczona na dzień wczorajszy powtórna audjencja kolejarzy u premiera Bartla została odroczone, co wywołało wielkie rozgorzenie wśród uczestników Zjazdu kolejarzy. Wydał on odezwę, w której przedstawia ogółowi stan materialny kolejarzy. Odezwa ta brzmi:

Walny zjazd delegatów Związku urzędników kolejowych Rzpłtej stwierdził, że: 1) położenie pracowników kolejowych jest wręcz katastrofalne, 2) kolejarze stanowią obecnie armię biedaków pracujących, 3) w rodzinach kolejarzów — głód, a nadto dzieci chorują z wycieńczenia, 4) rozpacz o jutro budzi apatię i rozgorzenie, wskutek czego praca dla kolejarza stała się niemożliwa, gdy tej pracy wzmoczonej domaga się chwila obecna, chwila sanacji Państwa.

Nędza kolejarzy, znana i uznana przez Rząd w osobie premiera Bartla, jest zapoznawana. Wszystkie dotychczasowe starania i zabiegi organizacji kolejowych u Rządu i czynników miarodajnych zostały zlekceważone. Wobec tego walny zjazd delegatów Związku urzędniczych, odwołuje się do społeczeństwa, jako do ostatniej instancji w swych zabiegach, z gorącym apelem o poparcie słusznych żądań pracowników kolejowych, w celu polepszenia bytu, w interesie nie tylko ich własnym, ale i kolejnictwa, oraz całego Państwa!

W zawodowych związkach kolejarzy, pozostających pod wpływem PPS, lansowane są wieści o możliwości wybuchu strajku.

Sensacyjne rewelacje

w sprawie monopolu spirytusowego w Turcji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurjer Polski“ podaje sensacyjne rewelacje o naszym monopolu spirytusowym w Turcji.

Do konkursu o ten monopol stanął w pierwszym rzędzie kapitał niemiecki do spółki z koncernem szwedzkim. Drugą stronę stanowiła Polska w porozumieniu z bankami włoskimi. Zaofiarowano 3 miliony dolarów. Rząd turecki zatwierdził ofertę gru-

dy polsko-włoskiej. Widząc to Niemcy podbili cenę i oferowali 12 milionów dolarów. Nasz przedstawiciel nie chciał dopuścić Niemców licytował do ich oferty, bez porozumienia się jednak z grupą polsko-włoską. W międzyczasie Włosi wywarli presję na Szwecję, by się wycofała ze spółki z Niemcami. Szwecja wycofała się, a Włosi mogą więc obecnie dostać monopol za trzy miliony dolarów. Tak więc została

Śraby i gwoździe do szyn złożone i tożyska do wozków, oraz wszelkie inne materiały dla KOLEJEK wąskotorowych dostarcza natychmiast ze składu towarowego Fima Musyulijan Gilles Lwów, plac M. Raków 7, e o u 25-47. 19727

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Wczorajszy kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach niezmienniony zł. 8.98.

Kursy placenia Banku Polskiego bez zmiany: dolary efekt. zł. 8.95, Nowy Jork i inne waluty i dewizy na parytecie dolara zł. 8.98.

W akcjach ruch słabszy przy tendencji spokojnej, kursach częściowo utrzymanych, częściowo zniżkowych. Notowano: Przemysłowy 19 i 21 gr., Chybie 6.60 zł, Smetłów 45 i 47 gr., Gazolina 2.60 i 2.50 zł, Karpalit 1.10 zł., Parowozy 45 i 48 gr., Polska Naf. 48 gr., Rakszawa 75 gr., Tespy (pojedyncze transakcje przy braku towaru) 19.25, 19.50 i 19.75 zł.

Z niekotowanych Gazy zach. 1.80 i 1.90 zł. Gazy wsch. 18.75, 19, 19.10 zł. Jaworzno 15.50 zł.

ZBOŻE.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica nowa dworska z nat. dost. 43.75; pszenica nowa chłopska z nat. dost. 39.75; żyto nowe z nat. dost. 28.25; owies nowy z nat. dost. 23.50.

Herbata Riedla

PROF. KEMMERER W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Z Łodzi donoszą, że wczoraj wieczorem przybył tam w charakterze nieoficjalnym prof. Kemmerer i odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami przemysłu włókienniczego, którzy udzielali mu informacji o sytuacji obecnej w tym przemyśle

Obrady monarchistów w Częstochowie.

Za walką z Sejmem i partyjnictwem.

Warszawa. (AW.). Wczoraj w Częstochowie obradował Kongres monarchistycznej Partji Włociańskiej, stworzonej przez b. członka „Wyzwolenia“ p. Cwiakowskiego. Na kongres przybyło około 600 delegatów ze wszystkich stron kraju. Po nabożeństwie na Jasnej Górze wśród okrzyków: „Niech żyje król“, „Precz z partjami“,

rozpoczęły się obrady w sali Straży Ogniowej. Mówcy, jak pp. Cwiakowski i Gruchała, wypowiadali się za walką z Sejmem i partyjnictwem. W trakcie obrad wtargnęli na salę zwolennicy „Wyzwolenia“ i socjaliści i po krótkim starciu rozpoczęli obradujących.

Wykrycie sprawców z ma lu na pociąg.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W Niemczech wykryto sprawców zamachu na pociąg, dokonanego przed niedawnym czasem na linii kolejowej Kolonja - Berlin. Sa nimi 22-letni elektrotechnik Wilhelm Weber i 21-letni muzyk Otto Schlessinger, obaj ze Stuttgartu. — Zbrodniczy swój czyn tłumaczą oni, że byli od dłuższego czasu bez pracy i nie mieli środków do życia. Postanowili więc dokonać zamachu i ograbić podróżnych, aby w ten sposób znaleźć środki do życia.

Jaźwiński — generałem dywizji?

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Kurjer Czerwony“ wczoraj dowiaduje się, że uwolnienie generała Jaźwińskiego poprzedziła rozmowa z nim marszałka Piłsudskiego, odbyta w więzieniu. Według wiadomości tego pisma, w kołach wojskowych krąży pogłoski, że jako rehabilitację za długotrwałe więzienie ma generał Jaźwiński otrzymać awans na generała dywizji.

Podwyżka płac o 5 proc

Warszawa (AW). Związek Przemysłowców Węglowych zgodził się ostatecznie na podwyższenie płac robotnikom górniczym o 5 proc.

Wypadek na dworcu kolejowym w Sichowie

ŚMIERĆ NIEZNANEGO MEŻCZYZNY POD KOŁAMI POCIĄGU.

(d) Na stacji kolejowej w Sichowie pod Lwowem wczoraj popołudniu wydarzył się tragiczny wypadek, spowodowany bezpotrzebnym rychłem wysiadanem z wagonu. Oto w chwili, gdy na stację zajeżdżał pociąg osobowy, nieznaną z nazwiska pasażer usiłował wysiąść z wagonu, gdy pociąg był jeszcze w ruchu. Zeskoczył on tak fatalnie, że dostał się pod koła pociągu, poczem przez ciało jego przejechały jeszcze dalsze wagony, skutkiem czego mężczyzna ten został poszarpany w kawałki.

O wypadku tym zawiadomiono zaraz posterunek policyjny, jednak narazie nie zdołano ustalić nazwiska ofiary własnej lekkomyślności. Przy zwłokach bowiem nie znaleziono żadnych dokumentów.

Pożar w Kulparkowie pod Lwowem.

(d) Tej nocy powstał w Kulparkowie pożar, który, gdyby nie energiczny ratunek ze strony tamtejszych mieszkańców mógł przybrać groźne rozmiary. Oto w płomieniach stał dom mieszkalny karczmarza J. Diamantsteina. Mimo wszelkich zabiegów cały dom spalił się doszczętnie.

Dochodzenia policyjne wykazały, że ogień był podłożony, a podejrzenie padło na niejakiego Bronisława Szczudłowskiego z Wólki koło Kulparkowa. Uczynił on to ze zemsty, gdyż niedawno był aresztowany za wymuszenie na osobie Diamantsteina.

MARSZAŁEK RATAJ WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Marszałek Sejmu Rataj wyjechał wczoraj wieczorem do Lwowa.

CODZIENNA KOMUNIKACJA MIĘDZY WARSZAWĄ A MOSKWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Między 31. sierpnia a 5. września odbyła się w Warszawie konferencja kolejowa polsko-sowiecka, w następstwie której uchwalono wprowadzić codzienną komunikację pomiędzy Warszawą a Moskwą i rozłożyć tak pociągi, aby podróżni przybywający z Moskwy mieli w Warszawie bezpośrednie połączenie do pociągów, zdążających stąd na zachód.

MARZA O PRZYWRÓCENIU MONARCHJI W ROSJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Do Koburga, siedziby obecnej wielkiego księcia Cyryla przybyła podobno delegacja z Ukrainy sowieckiej i oświadczyła mu, że lud ukraiński czeka tylko na sposobność, aby ruszyć przeciwko bolszewikom i przywrócić monarchię w Rosji.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) ZJAZD INŻYNIERÓW DROGOWCÓW. Dziś we Lwowie rozpoczął się „I Ogólnopolski Zjazd Inżynierów Drogowców“. Otwarcie Zjazdu nastąpiło o godz. 11 przed południem w głównej sali Izby handlowo-przemysłowej. Potrwa on przez trzy dni. Równocześnie na placu Targów Wschodnich odbywa się ogólnopolska wystawa budowlano-drogowa.

(d) WŁAMANIE. Tej nocy nieznaną sprawcy włamali się do lokalu firmy „Montania“ przy ul. Gródeckiej 35. Wylamali oni w oknie kraty, poczem powybijali szyby i tą drogą dostali się do wnętrza. Na szkodę właściciela tej firmy, Abrahama Horowitza, skradli kilkanaście pasów maszynowych.

(d) KRADZIEŻ POCHODNI NA CMENTARZU. Jakób Eile, właściciel realności przy ul. Potockiego 44, doniósł do policji, że w nocy przy pomniku jego syna, bhp. Henryka, porucznika WP., na cmentarzu żydowskim dokonano kradzieży. Mianowicie nieznaną sprawcą skradł pochodnię z brązu, wartości 500 zł.

(d) NAGŁY ZGON WETERANA. W realności przy ul. Listopada 72 nagłą śmiercią zmarł Ludwik Matjaszek, liczący lat 80, weteran z roku 1863. Sp. Matjaszek do ostatniej chwili dobrze trzymał się na nogach, a gdy w czasie przechadzki zapalił papierosa, usnął się z nog na ziemię i zakończył życie. — Lekarz miejski dr. Jaszczurowski stwierdził u niego śmierć skutkiem wady serca.

(d) KRADZIEŻE. — Janowi Norkowi, funkcjonariuszowi pocztowemu, zamieszkałemu przy ul. Leona Sapiehy 39, w czasie, gdy był w kasie głównej poczty, skradziono z kieszeni 90 zł. — Na szkodę Melanji Pencak na strychu realności przy ul. Sykstuskiej 46 rozbito kufer i zabrano z niego garderobę. — Na budowie II. Domu techników Wasylowi Czabanowi z Krzywczyc skradziono srebrny zegarek marki „Dominator“.

(d) CZYJ PUGILARES? Posterunkowy Cholewa na ul. Karmelińskiej znalazł pugilares, zawierający 3 kluczyki do kłódek. — Można go odebrać w czwartym komisariacie policyjnym przy ul. Kurkowej.

Kronika bieżąca.

10 WRZESNIA	PIĄTEK rz. kat.: Mikołaja z T. gr. kat.: Mojsza — Awhustyra.
-----------------------	--

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Czwartek 9. bm. „Aida“.
Piątek 10. bm. „Księżniczka Czardasza“.

TEATR NOWOSCL

Czwartek 9. bm. „Nasza żonusia“. Premiera.
Piątek 10. bm. „Nasza żonusia“.

TEATR MAŁY.

Czwartek i piątek o godz. 7.30 „Gęsi i gaski“ (ostatnie przedstawienie).
Sobota o 7.30 Jedyiny wieczór humoru L. Wyrwicza.

APOLLO: Łzy błazna (Lon Chaney).

CHIMERA: Luksusowe kobiety.

FATAMORGANA: Handlarze żywym towarem, oraz Harold Lloyd jako pokojówka.

LEW: Droga zatracenia.

MARYSIENKA: Maciste w piekle.

PALACE: Rewja piękności. Miodowy miesiąc, oraz Amors z nowym repertuarem.

TEATR BAGATELA. W piątek dnia 10. bm. teatrzyk Bagatela otwiera podwoje wesołej muzy. Program inauguracyjny składać się będzie z 3-ch części, a więc ujrzymy arcywesołą farsę C. Danielewskiego pt. Pst! Pst!, bombę sceniczną w 1 akcie w 3 odsłonach pt. „Ach tak!“ z pp. Miłkowska, Poleska, Rońskim, Akrzyńskim i Warchałowskim w rolach głównych, oraz „Hallo! Hallo! Hallo!“, rewję aktualną w wykonaniu pp. Masłowej, Stefańskiej, Garyńskiej, A. Melodysty, J. Mroczkowskiego i in. Początek przedstawień punktualnie o godz. 8 wieczorem, koniec o godz. 10.15. Akompaniament objął znany pianista prof. Wiktor Osiecki, który też kieruje orkiestrą.

(d) POGRZEB SP. BACHMANA. Wczoraj o godzinie piątej popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów odbył się pogrzeb sp. Jerzego Bachmana, ucznia 8 klasy gimnazjalnej, który w tragiczny sposób zmarł skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią przez swego przyjaciela, Ralskiego. W pogrzebie udział wzięło kilka tysięcy osób, współczujących z rozpaczającą matką sp. Jerzego, oraz z rodziną Ralskich, których srodze dotknął ten fatalny wypadek w ich własnym mieszkaniu. Studenci, koledzy zmarłego, trumnę na własnych barkach nieśli z kościoła aż na cmentarz Łyczakowski. W smutnym tym kondukcje pogrzebowym, który na oczach wszystkich wyciskał łzy, udział wzięło kilku księży, a także orkiestra Zakładu OO. Albertynów.

BACZNOŚĆ AUTOMOBILIŚCI I MOTOCYKLIŚCI! Jutro, tj. w piątek o godz. 6-tej wieczór upływa termin zapisów do wyścigów międzynarodowych MKA.

TOW. SZTUK PIĘKNYCH ogłasza: — Chcąc umożliwić licznym przyjeźdźcom zwiedzenie wystawy znakomitego malarza Kazimierza Sichulskiego przedłużamy porę otwarcia wystawy na czas od godziny 10—4.

O STANIE ZDROWIA GEN. MALCZEWSKIEGO, trzymanego w dalszym ciągu w więzieniu wileńskim, pojawiły się w prasie niepokojące pogłoski. Twierdzono mianowicie, jakoby u gen. M. wystąpiły groźne oznaki silnej choroby nerwowej i że na tej podstawie obrońca generała adw. dr. Pieracki wniósł ponownie prośbę o uchylenie aresztu śledczego. Wiadomości te — jak nas informują ludzie, zbliżeni do rodziny generała M. — nie odpowiadają prawdzie a dr. Pieracki wniósł nie prośbę, lecz zażalenie na areszt śledczy, które dotychczas nie zostało rozstrzygnięte.

(c) LEGJA INWALIDÓW WOJSK POLSKICH. Pod taką nazwą zawiązała się w Warszawie organizacja, która ma na celu zespolenie inwalidów Wojsk polskich dla obrony ich interesów. Komitet wykonawczy Legji wydał właśnie odezwę, w której nawołuje inwalidów Wojsk polskich do wstępowania w szeregi tej organizacji.

„OGNIKO” STOWARZYSZENIE Drukarzy obchodzi w niedzielę, 12. bm. uroczystość 50-lecia, która połączona jest z VII. Zjazdem Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrównych Zawodów w Polsce. Uroczystość ta rozpocznie się Akademią w Teatrze Małym, w której przyjęli łaskawy współudział WP. Zuna Orzyńska, arystyka dramatyczna Teatru Małego, Marja Sigmundowa, artystka-skrzypaczka Teatrów Miejskich, Antoni Kinalski, Kazimierz Abratowski, oraz Orkiestra Symfoniczna Stowarz. „Gwiazda”. Początek Akademii o godz. 11-tej przedpoł. Obrady Zjazdu trwać będą trzy dni. Prócz delegatów ze wszystkich Okręgów Polski spodziewany jest przyjazd gości zagranicznych m. i. przedstawicieli Międzynarodowego Związku Drukarzy w Bernie Szwajc.

Z TARGÓW WSCHODNICH. Z wystawców branży chemicznej wystąpiła najokazalej „Saturnia” S. A. jako największa w Polsce fabryka przetworów tłuszczowych. Kioski ELIDA i RODION należą do najefektywniej urządzonej. Szlachetna prostota w połączeniu z wysocą estetycznym doborem barw i form zasługują na specjalne wyróżnienie. Tym razem można śmiało powiedzieć, iż pierwszorzędnym towar ma także pierwszorzędną reklamę. Jest bardzo pocieszającym objawem, iż firma krajowa zarówno towarem, jak i doborem reklamy może śmiało równać się z największymi w tym zakresie przedsięwzięciami zachodnio-europejskimi. Szczegółne zainteresowanie wzbudza nowy środek samopiorący RADION, który już dziś nazwać możemy mydłem przyszłości. Zainteresowanie kupców i zwiedzających było ogromne.

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA we Lwowie (ul. Snopkowska 47) ogłasza wpisy dodatkowe w dniach 14 i 15 bm. w godz. od 9—12-tej: na wydział przemysłu artystycznego, do Sali publicznej rysunku, malarstwa i rzeźby, na wydział drogowy, na wydział elektromechaniczny, na roczny kurs instruktorów klimiarskich, oraz do szkoły rzemieślniczej dla stolarstwa meblowego i budowlanego.

SZKOŁA DRAMATYCZNA przy Polskim Tow. Muzycznym we Lwowie, pod kierunkiem dyr. Fr. Frączkowskiego, rozpoczyna nowy rok szkolny w przyszłym tygodniu. Wpisy odbywają się codziennie w dyrekcji Szkoły dramatycznej przed poł. i po południu. Szkoła dyr. Frączkowskiego w ciągu kilkuletniego istnienia zdobyła sobie ogólne uznanie jako uczelnia postawiona na wysokim poziomie i spełniająca należycie swoje zadanie.

I WALNE ZGROM. CZŁONKÓW ZW. PODOFICERÓW REZERWY ziem południowo-wschodnich we Lwowie, odbędzie się w niedzielę dnia 19. bm. o g. 10-ej rano w lokalu własnym ul. Lindego 1. 10. Dnia 12. bm. o g. 11-ej w lokalu własnym odbędzie się przedwyborcze zgromadzenie poufne członków Zw. Wstęp na zebranie jakoteż na Walne zgromadzenie tylko za okazaniem legitymacji, które wydaie sekretariat związku codziennie od 6—8 wiecz. ul. Lindego 10.

MUZYKÓW — AMATORÓW grających na instrumentach dętych i smyczkowych przyznano kapelmistrz na członków orkie-

stry Stow. „Gwiazda”. Lwów, ul. Franciszkańska 7 we środy i piątki od godz. 8 wiecz.

DLA NAJBIEDNIEJSZYCH WDÓW I SIERÓT odbędzie się w sobotę 11-go zbiórka na ulicach Lwowa pod protektoratem p. Prezydentowej Neumanowej. Niechaj każdy rzuci do puszek kwestujących Pań, ile kto może, z tem przeświadczeniem, że ścieramy lzy ginących z głodu, ratujemy wdowy i sieroty.

FILM ILUSTRUJĄCY WZOROWE GOSPODARSTWO DROBIOWE, sztuczne i naturalne wylęganie drobiu wyświetla się na Targach Wschodnich w Pawilonie Banku Małopolskiego codziennie o godz. 10, 16 i 18-tej zaś 8. i 12. września w kinoteatrze Marysienka o godz. 12-tej w południe.

(r) ZABITY PRZEZ PIORUN. Z Borysławia donoszą nam: We wtorek po południu w jednej z okolicznych wsi piorun zabił pracującego w polu rolnika, Dymitra Strociaka.

(r) WYPADEK SAMOCHODOWY W DROHOBYCZU. Jak donoszą nam z Drohobycza, onegdaj wieczorem samochód osobowy przejechał tam na ul. Stryjskiej 9-letniego chłopaka, Rossbergera, który skutkiem doznanych obrażeń wewnętrznych w godzinę po wypadku zmarł. Samochód pędził z ogromną szybkością i bez zachowania potrzebnej ostrożności.

(d) AWANTURA NA BOGDANÓWCE. W rzeczywistości na Bogdanówce Nr. 6 między innymi mieszka także J. M. Lokator ten jest ustawicznie przedmiotem różnych napaści ze strony Stanisławy Misiewiczowej, Henryka Grossa i Johana Zeigera i doszło do tego, że dwaj ostatni nawet zostali sądownie ukarani. Onegdaj znowu awanturę tam wywołali Franciszek, Władysław i Zygmunt Misiewiczowie, którzy nawet złapali panią M. i usiłowali ją strącić z parterowego ganku. Policja powinna zająć się temi awanturami i zapewnić spokój innym lokatorom.

(d) ARESZTOWANIE OSZUSTA. Wczoraj policja aresztowała niejakiego Henryka Teichmana, znanego oszusta. Usiłował on wyłudzić 8 zł. 90 gr. od M. Fruchtmana, właściciela zakładu fotograficznego „Grotger” przy ul. Akademickiej. Mianowicie Teichman telefonicznie przedstawił się Fruchtmanowi jako prof. Wiczkowski i uprzedził go, że wysła posłańca z listem do dyr. Barwińskiego i prosił, by posłańcowi dał 8 zł. 90 gr., którą to kwotę adresat zwróci przy odbiorze listu. Fruchtman zatelefonował do dyr. Barwińskiego, a przekonawszy się o oszustwie, kazał posłańca przytrzymać, a ten wskazał faktycznego oszusta, którym był ów Teichman.

(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja aresztowała: Aniele Zarzycką, mieszkającą w Zamarstynowie Nr. 529, za kradzież 35 zł. na szkodę Zygmunta Sozańskiego, zamieszkałego przy ul. Gródeckiej 41, oraz Stanisława Sawickiego z Pasiek Haličkih za opilstwo i awanturę, a Anastazję Jadrij, służkę, za włóczęgostwo.

(d) POSZKODOWANY RESTAURATOR. Niejaki Fryderyk Obermeyer, bez zajęcia i stałego miejsca, zjawił się wczoraj w restauracji Krystjana Majera przy ulicy Trybunalskiej 12. Zjadł on tam i wypił, po czem nie mógł zapłacić, gdyż nie miał pieniędzy. Za to policja go aresztowała.

(d) NAPAD NA LOKATORA. Jan Kurdziel, krawiec, ma w Kleparowie pod Nr. 565 realność, w której od ośmiu lat z rodziną mieszka pracownik kolejowy, Władysław Gromadowski. Celem uniknięcia nieporozumień Gromadowski czynsz w kwocie 14 zł. 60 gr. każdego miesiąca odsyła Kurdzielowi pocztą, co też uczynił także obecnie. We wtorek jednak po południu przyszedł do niego Kurdziel i upominał się o czynsz, na co też Gromadowski oświadczył, że pieniądze są wysłane pocztą. Wtedy Kurdziel chwycił miotłę i nią pobił Gromadowskiego, a następnie wraz z żoną swoją Marją, wyciągnął go na podwórze, gdzie powaliwszy Gromadowskiego na ziemię, począł go dusić. Dopiero na krzyk żony nadszedł Henryk Gref i wyrwał Gromadowskiego z rąk rozszalałego Kurdziela. Sprawę tę policja oddała do sądu.

(d) KRADZIEŻ SUKIENEK. W niezamkniętym mieszkaniu Heleny Rezen przy ul. Krzyweckiej 2 popełniono kradzież. Jakis sprawca skradł tam dwie sukienki.

(d) ZWĘGLONE ZWŁOKI DZIECKA. Onegdaj pod tym tytułem zamieściliśmy wiadomość, że handlarka St. Domina, zamieszkała przy ul. Kochanowskiego 64, znalazła obok rogatki Zielonej zwęglone zwłoki dziecka. Wczoraj p. Domina jawiła się w naszej redakcji i prosiła o zaznaczenie, że nie jest handlarką, ani przekupką.

(d) CZYJA TOREBKA. Posterunkowy Żeba na ul. Kopernika znalazł skórzaną torebkę damską, koloru brązowego. Zawiera ona chusteczkę do nosa i lusterko. Odebrać ją można w policji.

Kanold'a karmelki smietankowe niedoścignio jej dobroci - wszadz e do nabycia

WPISY

do Zakładów wychowawczo - naukowych im. Zofji Strzałkowskiej z prawem publiczności we Lwowie ul. Zielona 1. 22.

— Przedszkole (fröblówka).
4-kl. szkoła powszechna.
Dwuletnie Seminarjum ochraniarsko-gospodarcze (dla fröblówek).

Seminarjum nauczycielskie żeńskie.
Gimnazjum humanistyczne i matematyczno - przyrodnicze.

Jednoroczny kurs dla abiturjentek celem przygotowania do matury seminarjalnej.

Szkoła muzyczna;
odbywają się codziennie od 10—12-tej przed południem i od 4—6-tej po południu w Sekretarjacie Zakładów. 29329

Art. op. Helena Moyseowiczowa
pcwróciła — przyjmuje zgłoszenia na lekcje śpiewu solowego, ul. Leona Sapiehy 51, III p. od 10 do 12 przedpoł. i 3—5 pop. 29 06

SPORT.

Nasze wywiady.

Wywiad z kierownikiem sekcji p. n. I. L. K. S. „Czarni”, odłożony zostać musiał, jak już zaznaczyliśmy, do czasu powrotu z urlopu p. kpt. Millera.

Obecnie możemy się już podzielić z Czytelnikami informacjami, udzielonemi nam z obęcią przez kpt. Millera, po jego przybyciu do Lwowa.

W lokalu klubowym najstarszego towarzystwa sportowego w Polsce, rojno i gwar-

no. Życie klubowe pulsuje niezwykle żywym tętnem. Przygotowania do wielkich międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych — urządzanych przez Czarnych łącznie z dziecięciem o Mistrz. Polski w dniach 10, 11 i 12 września — w całej pełni.

Po przywitaniu się, udaję się z kpt. Millerem w zaciszny kącik obszernego lokalu i mówię:

— Proszę mi wybaczyć, że wogóle sta-

NASZ FILATELISTA.

OGŁOSZENIA NA ZNACZKACH POCZTO- WYCH. — NOWOŚCI.

(mf.). Reklama jest bardzo ważnym czynnikiem rozwoju handlu i przemysłu, potrzebna jest i sztukom pięknym, gdy chodzi o nadanie rozgłosu jakiemuś dziełu. Znako- mitym środkiem nadania rozgłosu są ogło- szenia w dziennikach, nalepiane na murach miasta, na tablicach itp. w oczy wpadających przedmiotach, ale nikt nie może żądać, iżby właściciel wytwórni lub innego przedsię- biorstwa przyczyniał się do nadawania roz- głosu konkurencyjnej firmie, która go zwal- cza.

Innego zdania był zarząd poczt włoskich, gdy w ubiegłym roku wydał serję złożoną aż z dwudziestu rozmaitych znaczków pocztowych, zaopatrzonych w przedłużenie z ogło- szeniem jak to dzisiejsza ilustracja przynosi. Otóż znaczek z reklamą firmy Campari — gorzka — barwy niebieskiej, wartości 15 cen- tesimi; firmy Campari — serdeczna — bar- wy czarnej, wart. 15 cent.; firmy Columbia barwy niebieskiej, wart. 15 cent.; firmy A- brador, barwy niebieskiej, wart. 25 cent.; firmy Coen, barwy zielonej, wart. 25 cent.; firmy Piperno, barwy brązowej, wart. 25 cent.; firmy Reinach, barwy zielonej, wart. 25 cent.; firmy Tagliacozzo, barwy brunat- nej, wart. 25 cent.; firmy Columbia, barwy zielonej, wart. 30 cent.; firmy Coen, barwy niebieskiej, wart. 50 cent.; firmy Columbia, barwy czerwonej, wart. 50 cent.; firmy De Montel, barwy niebieskiej, wart. 50 cent.; firmy Piperno, barwy zielonej, wart. 50 cent.; firmy Reinach, barwy niebieskiej, wart. 50 cent.; firmy Siero Casali, barwy ul- tramaryn, wart. 50 cent.; firmy Singer, bar- wy czerwonej, wart. 50 cent.; firmy Taglia- cozzo, barwy zielonej, wart. 50 cent.; firmy Tantal, barwy czerwonej, wart. 50 cent.; firmy Perugino, barwy niebieskiej, wart. 40 cent. i firmy Columbia, barwy niebieskiej wart. 1 lire.

Znaczki te jednak uznał pocztowy Zwią- zek światowy z siedzibą w Bernie szwajc. za nieestetyczne i zwróciwszy się do zarządu poczty włoskiej z energicznym protestem przeciw dalszemu rozszerzaniu tychże, wy- musił groźbą usunięcia Włoch z Związku wycofanie znaczków z ogłoszeniami z obro- tu. Zarządzenie to odniosło skutek nadspo- dziewany: rząd włoski bowiem ogłoszeniem, że wycofuje swe znaczki z obiegu, wywołał taki popyt na nie, że sprzedaje je z ogrom- ną nawiązką, a handlarze i spekulanci, któ- rzy masami je nabywają, „zarabiają“ na nich ogromne sumy.

Zarząd poczty wielkobytyjskiej nie zwracał jednak uwagi na zakaz, który otrzy- mały Włochy, zawarli ze światowem biurom ogłoszeń w Londynie Frank Moson et Co umowę, mocą której upoważnia je za ryczał- tową opłatą na rzecz skarbu pocztowego do przyjmowania ogłoszeń na znaczkach pocztowych. Zdania co do powodzenia owego

przedsiębiorstwa były podzielone: złośliwi przepowiadali, że biuro straci złożoną do ka- sy rządowej wysoką opłatę, optymiści prze- powiadali olbrzymie zyski. Przewidywania tych ostatnich sprawdziły się i ci też zyskali z zakładów, które naturalnie w Anglii mil- jony wynosiły. Zgłoszenia bowiem anonów firm angielskich i amerykańskich przekro- czyły bardzo znacznie ramy, zakreślone po- czątkowo przez generalnego pocztmistrza. Oprócz bowiem serji, przeznaczonej do umie- szczenia na nich ogłoszeń, okazała się po- trzeba w trójnasób powiększyć ilość znac- ków z ogłoszeniami.



Takim sposobem wykorzysta Anglja przykład Niemiec. W czasie bowiem wojny światowej na znaczkach pocztowych umie- szczano zachętę do kupowania pożyczki wo- jennej słowami: „Kaufet Kriegsanneihe!“. Ubiegłego zaś roku Angliey ogłoszeniem na znaczkach pocztowych zywiali do zwiedze- nia wystawy w Wembley „Visit Wembley!“.

NOWOŚCI.

Polska poczta postanowiła uczcić znako- mitą uczoną Marję Curie-Skłodowską, która na polu odkryć radiowych wiekopomne za- sługi położyła i na cześć tej uczonej wydano znaczek wartości 10 groszy z jej wizerun- kiem. Barwa znaczka brązowa.

Francja wydała książeczki z markami pocztowemi. W Austrii można było przed wojną nabyć książeczki z rozmaitymi znacz- kami, co w wypadkach, kiedy miejsca sprze- daży nie funkcjonują, stanowi wielkie nła- wienie dla publiczności.

Kanada postanowiła w najbliższych dniach wydać nową serję znaczków — a bę- da to jubileuszowe z portretem króla Jer- zego.

Tunis puścił w obieg dwa znaczki: po 20 c. z rolnikiem, barwy zielonej i po 40 c. z wodociągiem cesarza Adriana — barwy czerwonej. (Patrz ilustr.).

wiam to pytanie, lecz chciałbym kwestję raz jasno postawić i tem samem skończyć; czy p. kpt. wiadomem jest, iż są ludzie, którzy twierdzą, że Czarni „podłożyli“ się Lechji, przegrywając z nią 1:2 w mistrzostwie?

— Wiem to — mówi z uśmiechem kpt. Miller — najlepszymi świadkami będą chyba ludzie, którzy na tych zawodach byli i widzieli, z jakim wysiłkiem dążyliśmy do wyrównania choćby. Nie mam rzeczywiście potrzeby przekonywać pana o tem, lecz dzi- wnie dość wyglądać musi to „podkładanie“ się, skoro nie mogąc użyć rozbitego Chmie- lowskiego, sprowadziliśmy na te zawody specjalnie Kopcę IV., bawiącego w szkole podehorających. Drapała był, jak wiadomo, na turnieju tenisowym w Jasle. Zresztą, kilka dni przedtem wnieśliśmy protest od zawodów z Pogonią i mając — teoretycz-

na — możność zdobycia nawet jeszcze mi- strzostwa okręgowego, nie dawalibyśmy ni- komu punktów, abstrahując od merytorycz- nej strony tej kwestji.

— Czy wierzy p. kpt. w możliwość unie- ważnienia mistrzostwa kl. A w naszym okręgu?

— Hm, byłoby to dość trudnem, choćby ze względu na mistrzostwo Polski, które musiałoby zostać odłożonem conajmniej do późnej wiosny, czem pokrzywdzonoby pozo- stałe okręgi. Dzieją się jednak w naszym sporcie teraz takie rzeczy, że nie wykluczam możliwości unieważnienia mistrzostw.

— Jakto w naszym? P. kpt. rozumie we lwowskim?

— Nie! W Krakowie choćby jest to samo.

— Czy podziela p. kpt. zdanie, że głów-

na winę ponosi za taki stan rzeczy u nas Koll. Sędziów?

— Dużo jest w tem prawdy. Nasze K. S. nie cieszy się dotychczas zbyt niemiem zaufa- niem. Są tam ludzie, którzy przez przysłu- giwanie się pewnym klubom chcieliby wy- bić się na pierwsze miejsce. O ile mnie je- dnak zapewniono, ulegnie Koll. Sędziów o- becnie gruntownej reorganizacji i mam wrazenie i nadzieję, że zmieni się tam teraz wszystko na lepsze.

Już miałem uściśnić dłoń b. najsympa- tyczniejszego piłkarza i mimo wewnętrz- nych pobudek nie poruszyć drażliwej, a wciąż jeszcze aktualnej sprawy zawodow- stwa w klubach lwowskich, lecz szczerzy sposób w jaki postępował ze mną kpt. Mil- ler, jak również typowa, świetna tradycje sportową Czarnych przypominająca atmo- sfera na sali klubowej, dodały otuchy, więc rzucam jakby bez zająknięcia:

— A jakie zapatrywanie, względnie prze- konanie p. kapitana o zawodowstwie w pi- łkarstwie lwowskim?

Wiele mówiący uśmiech, po którym w poważnych słowach i wolnem tempie sły- sze: — Dużo byłoby do powiedzenia w tej niesympatycznej sprawie, a sądzę, że wy- starczy panu oświadczenie moje, którem mimo wszystko stwierdzam fakt zaistnienia tajnego zawodowstwa w rozmiarach i for- mie nietylko szkodliwej, ale wręcz unie- mżliwiającej normalne kształtowanie się przyszłości futbolu naszego, a specjalnie dla naszego klubu, wytwarzającej bardzo nie- miła i trudną atmosferę działania.

— Czyżby zaraza ta dotknęła i panów?

— Broń Boże! Krzewiąc dawne tradycje w naszym starym klubie, wychowujemy so- bie nie „graczy“ lub akrobatów i szowini- stów, lecz przede wszystkim sportsmenów i ludzi niewykolejonych. Tego roku prawie cała nasza druga drużyna zdała doskonale maturę. Cieszy to nas niezmiernie, a jest za- razem najlepszem zabezpieczeniem przed frymarzeniem w sporcie. Lecz już sam fakt, że młodzież ta ulega w zawodach drużynie, o której wie, że uprawia tajne zawodow- stwo, lub na skutek wstrętnych konszach- tów między niektórymi klubami, traci mi- strzostwo, utrudnia niezmiernie pracę i nie- pozwala ani na chwilę przerwać czuwania nad tą, jak słusznie pan nazwał, zarazą.

— A jakiz najbliższy choćby, program sportowy panów?

— Program? Uprawiamy różne sporty od lat dwudziestu kilku dla naszej przyje- mności i zdrowia. Może to zanadto egoisty- cznie pojęte, ale nam z tem dobrze. Gramy, z kim się złoży, startujemy, gdy zawodnicy nasi mają ochotę. Nie chcemy być nigdy przedsiębiorstwem sportowem, a tylko towa- rzystwem, w ścisłem tego słowa znaczeniu.

— Ogólne zainteresowanie wywołała tego roku doskonała forma pierwszej drużyny, na którą liczone w mistrzostwie okrę- gowem.

— Jest to duża zasługa naszego sympa- tyka p. Bodera, który z pełnem poświęce- niem i niespotykaną bezinteresownością tren- nował naszych piłkarzy, a również i rezulta- tom ich ambicji. Żeśmy ulegli, a właściwie nieuzyskali mistrzostwa, kwestja to zbyt ja- sna i znana, aby ją powtarzać.

— A powody?

Choćby tylko te, które zadecydowały, że park nasz i boisko futbolowe, nie nadawały się(!) początkowo na zawody Turcja—Pol- ska!

Zdumiony, chciałem jeszcze dalej kon- tynuować ciekawą rozmowę, lecz bezapela- cyjne, a donośne zawołanie gospodarza: „Gaś lampę“ i strach przed szperą, wymiottił wszystkich z lokalu.

CZY LEKKA ATLETYKA JEST POPULARNA?

Na to pytanie znajdziemy odpowiedź w piątek, sobotę i niedzielę na boisku Czarnych, gdzie zbiera się najlepsza polska klasa lekkoatletyczna.

Zawody te zgromadzą napewno więcej zawod- ników, aniżeli tegoroczne mistrzostwo Polski.

Chodzi jedynie o poparcie tej wspaniałej impre- zy swoją obecnością. Nikt napewno nie będzie się

audził widząc wspaniałą walkę naszych rekordsmenów na bieżni. Padnie niejeden rekord polski, padną napewno rekordy zagraniczne, startują bowiem oprócz Rumunów za Austrię Wessely i Lederer, za Estonję: Ever i Elanar Rachu, za Finlandję: Hussari i Vrijoła. Nazwiska zawodników zagranicznych i naszych są najlepszą reklamą tych zawodów. To też nie wątpimy, że publiczność nasza, która zresztą już nie raz dała dowody zainteresowania się sportem lekkoatletycznym, tym razem tem bardziej tłumnie pośpieszy do parku Czarnych, by zobaczyć naszych i zagranicznych asów lekkoatletycznych. W najszlachetniejszym i najpiękniejszym wysiłku sportowym, jakim są bezwzględnie zawody lekkoatletyczne, które posiadają wspaniałą tradycję klasycznych igrzysk greckich, pozostały do dziś dla swego piękna i estetyki królową wszystkich sportów.

Ilość widzów na tych zawodach będzie najlepszym miernikiem zrozumienia wspaniałych wyczynów naszej młodzieży, będzie dowodem wszechstronności zrozumienia sportowego naszej publiczności i zadokumentuje zagranicy, iż możemy godnie stanąć w rzędzie wielkich sportowo narodów, u których tysięczne rzesze widzów z najwyższym napięciem obserwuje zawody lekkoatletyczne.

Mównica publiczna.

COŚ NIECÓŚ O NASZYM GRODZIE.

Lwów żyje pod znakiem Targów Wschodnich i z tego powodu stroi się od dłuższego czasu, oczyszcza, ba! nawet kropi ulice, o których w normalnych terminach zapomina się zupełnie. Niezaprzeczenie chce nasz kochany gród przyjąć spodziewanych gości jak najlepiej i jak najuroczyściej...

To też zaraz przy wjeździe witać będzie oczekiwanych gości na drodze od głównego dworca dwadzieściami starych latarń gazowych. Stoją one podobno tu tylko dlatego, że były świadkami bohaterskich zmagania garstki ideowców o Lwów. Nie pełnią już służby, sterczą jako inwalidki, wśród alej drzew i dziwią się zapewne, że przez tyle lat nie znalazła się jakaś zacna dusza, względnie ręka, która by je do muzeum starożytności skierowała.

Bruk dość silnie nadwyżężony, w górnej ulicy Leona Sapiehy naprawia kilku robotników w tak

zwanem lwowskiem, szalonym tempie. Wielka szkoda, że dworzec główny nie jest w Persenkówce, bo wówczas wszyscy dostojni goście podziwialiby przez słicznie założoną i pięknie zbudowaną drogę, ładne trotuary, tudzież nowiutkie latarnie gazowe, o jakich w śródmieściu nikt nawet nie marzy. Najwidoczniej w „Nowym Lwowie“ będą łme porządki na modłę nowoczesną, a w „Starym“, kochanym grodzie, już wszystko „bude, jak buwało“. Choć myśle się, bo oto w dolnej ulicy Sykstuskiej przelozono i uporządkowano bruk i skasowano, zdaje się na dłuższy czas, jazdę gondolami po tej tak ważnej arterii ruchu miejskiego. Ale, drogi gościu, nie zapuszczaj się ani autem, ani fiakrem, zwłaszcza na gumach, przed Nowy Uniwersytet, Bank Polski, Bank gospodarstwa kraj., Kasyo Narodowe itd., nie odważaj się wjechać w ulicę Brajerowska, bo albo stracisz zęby, albo kości połamiesz.

Ta centralna część miasta ma bruki, godne podziwu. Lecz wytłumaczono mi ten stan rzeczy zupełnie jasno: „sa tam rowy strzeleckie, obecnie „wilcze doły“, pozostawione jako zabytki z czasów walk o polski gród, pielęgnowane z pietyzmem przez odnośne organa urzędowe. Może za jakieś kilkadziesiąt lat zanikną ślady bohaterskich zmagania.

Udezwą do właścicieli domów spowodowała gruntowne odnowienie licznego zastępu kamienic; zyskał też wygląd ulic: Sykstuskiej, Legionów, Akademickiej i imych. Zrobiło się wprost jaśniej w mieście. Przy odnawianiu zastosowano przy ulicy Akademickiej 3 nową zupełnie modłę. Sądziemy, że jest opatentowana, bo nikt nie odważył się w podobnie skromnym zakroju odnowić facjatę swojego domu.

Drogi gościu Targów Wschodnich, doznasz miłej niespodzianki przy dojeździe na wzgórze Stryjskie. Wybrukowano małemi kostkami porfirowemi wzorczyście kawał dojazdowej drogi, nadto położono bruk w dalszym ciągu aż do dawnej fontanny świetlnej a obecnie klombu kwiatowego aż przed pałac Sztuki. Bardzo to było wskazane, ale trzeba prosić wysokie niebiańskie sfery, by w najbliższych dniach nie obdarowały nas zbyt silnymi upustami deszczowymi, bo bruk wyżej wspomniany mógłby się znaleźć na samym dole, obok przystanku tramwajowego. Podobno bruk ten ma bardzo kruche podstawy...

Pawilone, odnowione, lśnią się w rzadkich niestety przeblaskach bardzo jesiennego słońca, pomimo, iż urzędownie lato ma trwać do 23 września. Klomby kwiatowe w mleście i trawniki zasługują, jak zwykle, na pochwałę, bo są one ze smakiem artystycznym założone i bardzo starannie utrzymywane. I, na wzgórze, wśród pawilów w br. trawniki i klomby kwiatowe są miłą bardzo dla oka rozrywką.

St. Socha.

Humor zagraniczny.



— Co? Z taką ortografią zna'azła pani posadę? Czy szef pani nie oglądał nigdy listów pani?

— Nie, mój panie, oglądał tylko moją nogi.
(„Die Bü ne“).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Lekarz dentysta
ADELA REIN

przedtem Kaźmierzowska 35
obecnie ordynuje ul. Józefa Bema 12.
Pracownia dentystyczno-techniczna
2399

LEKARZ CHOROÓB NERWOWYCH
Dr. IZYDOR REIN
ordynuje od 3-5 2398
ul. Józefa Bema 12.

Adwokat Dr. OZJASZ FEDER
przeniósł kancelarię do realności
Lwów, Legionów 1. Telef. 39-54. 29808
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Zakład Dentystyczny
Józefa Bohosiewicza
otwarty przez cały dzień 29720
Lwów, ulica Leona Sapiehy 37.

B. Sekunda, Jusz Szpitala Powszechnego
Dr. Józef Bratfer ord. w chorobach wew. i zakaźnych od 3-5 pl. Bernardyński 10. — Szczepienie przeciw szkarlatynie. 29790

Dentysta Dr. Wiktor Jankowski
powrócił i ordynuje od godz. 9-1 i od 2-6
ulica Hetmańska 10. 29702

Nagr. złotym medalem w Rzymie 1926 r.
Lustra toaletowe
stojące i ręczne w oprawach niklowych; tacki niklowe z dubel owym szkłem do wkładania robótek w ra solidn e szym wykonaniu poleca

FABRYKA LUSTER
Oskar Kahlert
Łódź, Wólczańska 109. Tel. 30-08.
Sprzedaż hurtowa po cenach przystępnych. — Obsługa punktualna. 2352

CZY CHCEZ BYĆ PIĘKNA?
USUNĄC BEZ ŚLADU PIEGI
PLAMY, WAGRY, OPALENIZNE
I ZMARSZCZKI NATWARY
WIEC
UŻYWAJ BEZRYCIEGOWEGO
KREMU METAMORFOZA
„PIEGOL“ (Z RODU KIER)

SKUTKI ZDUMIEWAJĄCE!!!
Do nabycia wszędzie. Główne składy: Lab. chem.-far. A. GAŚECKI i Syn w Warszawie, Leszno 41. 1862
We Lwowie Janowska 52, apteka, tel. 3375.

„Harmonia“ Magazyn. Nut E. Schmal Lwów, Romanowicza 11.
poleca szkoły i ćwiczenia na wszelkie instrumenty. 2238

Panie! Znikną zmarszczki

wagry i wszelkie plamy bezpowrotnie po paru dniach przy użyciu odmładzającego „CZEREMCHOWEGO“ kremu 2'50, mydła 1'80, pudru 1'20, cudownie wygładza i wybiela cerę. Skład wysyłkowy Drogerja Mikolascha, Lwów. 29278

Silę życiową i energję
zawdzięcza tysiące chorych Odżywce - Vitamino-
wej Dra Brauna
„SANAVITAN“
Sanaviton zawiera najważniejsze składniki odmładzające i podtrzymujące życie. Środek niezbędny dla niedokarmionych, przepracowanych, nerwowych, chorych na różne choroby, rekonwalescentów, dla ciężarnych i karmiących kobiet, rachitycznych i skrofulecznych dzieci. Wielu lekarzy stwierdza cudowne wyniki odżywiania Sanavitonem. Cena paczki, zawierającej 250 gr. zł 8.— Do nabycia w aptece: M. Ettinger, Lwów pl. Gołuchowski 14, oraz w aptekach i składach aptecznych. Sprzedaż hurtowa: Dr. Schuster & Kähler, Tow. Akc. Gdańsk. 2110

„OLLA“
PREZERWATYWY
2!
jedyne istniejąca nie-
dościgniona marka
światowa, udowodniona
zupełna gwarancja za
każdą sztukę. Cena za
tuzin równowartość
1 dol. amer.

Tylko ten ma spokojny sen, kto używa **Kawę Hag**

POWOZY i WÓZKI
solidnej roboty poleca
**PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA
M. BYCZYSZYNA**
Lwów, Pelczyńska 9. 2 806

Dłużników
p. Jana Niewiadomskiego wzywam do złożenia dłużnych temuż sum do Urzędu depozytów sądowych, gdyż zwroty uiszczone do rąk niewłaściwych nie będą uznane przez Sąd i dłużnicy byliby zmuszeni do powtórnej zapłaty. **Rastawiecki** 29791
rotariusz jako komisarz sądowy.

Na Targach Wschodnich w Pawilonie Centralnym
od 5-go do 15. września przyjmuje zamówienia i sprzedaje detalicznie i po cenach hurtowych

ŁÓŻKA żelazne i meble o-
we różnych typów
Ścieczka dziecięce
Umywalki 2860
Wieszadła stojące etc.
oraz **Magle** lekarskie

JOZEF PROCKO
Fabryka mebli metalowych
Lwów, Tercjarska 10. — Tel. 15-88.

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE
KOŁDRY wainowane od zł. 28.—
dwustron. „ „ 36.—
Materace z trawy mocz. „ „ 38.—
włosienne „ „ 85.—
Śpienniki „ „ 5-50
Poduszki pierzane „ „ 18.—
Poszewki gotowe „ „ 3.—
Prześcieradła na pościel „ „ 6.—
29 73 „ pod kołdry z dziankami 11-50
Koce wełniane „ „ „ 9-50

Kapy, Firanki, Dywany, Płótna, Ręczniki i t. p. najtaniej sprzedaje
**FABRYKA POŚCIELI
A. PIETRASZEWSKI - M. MLEKO**
Lwów, Koraln'cka 6. — Telefon 37-72.

Gramofony
Płyty kraj. i zagr. artykuły sportowe i rowery poleca po cenach konkurencyjnych firma 28 6
„ECHO”
Lwów, Sykstuska 24.
Przyjmuje się wszelkie naprawy w zakresie ten wchodzące.

SAMOCOHODY
CHEVROLET
pierwszorzędne w wykonaniu i sprawności, o sile 30 HP. — Osobowe otwarte i zamknięte, ciężarowe i autobusy. — Przed zakupem wozu prosimy zażądać oferty od: **Bracia Stefan i Piotr Bergman, Kraków, ul. Mikołajska 6.** 2 95

Zaproszenie
NA NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
które odbędzie się w dniu 12. września br. w niedzielę o godz. pół do 10 rano w razie niekomoletowania się o godz. pół do 11 san w sali Izby Rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim.
Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu.
2) Reasumpcja uchwały.
3) Sprawa ubiepiecch.
4) Wnioski członków.
Sowarzyzenie Przemysłowe Szewców — Lwów
JOZEF HAUZ. 2891

AUTOMOBILE ODNAWIA
na wzór zagranicy, po cenach przystępnych
**Renomowana Lakiernia a
Pierwsz. lwowsk. fabr. powozów
M. BYCZYSZYNA**
Lwów, — PELCZYŃSKA 9.

Udzielam lekcji
i osobiście przyjmuję zgłoszenia w swej szkole : : 2891
MARJA ŁAZOWSKA
ul. Leona Sapiehy 1. 15.

MALZENSTWA
„FORTUNAWERSAL” — niezrównane pismo, latujące 8 lat, umożliwia zawieranie znajomości towarzyskiej, małżeńsawa. — Numer 69, 80 groszy (zrączkami). Bezpłatne biuro pośrednictwa małżeństw — prowadzimy wyjątkowo — ogłaszającym się „Fortunie”. Redakcja: Kraków, Krowoderska 7. 2873
URZĘDNIK państwowy — VIII. stopnia, wdowiec — z jednym synem, uczniem 8 kl. gimn., lat 54, pozna starszą pannę lub bezdzietną wdowę od 40 do 50 lat, posiadającą we Lwowie urządzone mieszkanie (2 pokoje i kuchnia). Cel matr. Listy pod B. L. poste restante Rzeszów. — 28660

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM legitymację Uniwersytecką, wydaną przez Uniwersytet w Lwowie na nazwisko Jan Dymnicki. 29457

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów, na nazwisko Albin Kapuściński. 29473

ZGUBIONO 4/9 bm. portfel z legitymacją Nr. 15545 pod nazwiskiem Karol Machowski, kierownik poczty, którą unieważniam. Łaskawy znalazca zechce zwrócić tylko legitymację pod adresem: Ul. Gródecka 1. 127, br. 7. — 29739.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Eljasza Kociumbasa, wydaną przez PKU. Bóbrka. 29814

POSADY POSZUKUJĄ

POSZUKUJE szyciela, przerabiania, naprawy sukien bielizny po domach. Listy pod „Teresa” do Admin. Wiek. 29393

OSOBA znająca się na gospodarstwie, będąc na plebanji, poszukuje posadę samodzielną gospodyni. — Marja Kuchcińska, Lwów, Listopada 37, Lwów. 29596

POSZUKUJE zajęcia woźnego, inkasenta lub jakiegokolwiek; złożyć kaucję; Zgłoszenia Adm. Wiek. Nowego pod „Poszukuję”. 9318

MODNIARKA poszukuje posadę. Zgłoszenia listowne pod „Modniarka” do Adm. Wiek. 29746.

POMOCNIK KAMASZNICZY POSZUKUJE POSADY W FIRMIE ZGŁOSZENIA POD „KAMASZNIK” DO ADMIN. WIEKU. 29571

BYŁY podoficer sierż. — przyjmie posadę inkasenta lub biurową, — może złożyć kaucję. Listy pod R. S. do Adm. Wiek. — 29574

PANNA intel. sierota, — Polka, poszukuje posady do dzieci jako bona, zajmie się dziećmi. **UCZYĆ** może niemieckiego, ruskiego oraz innych przedmiotów z klas normalnych, — oraz udzieli pomocy w gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromne wymaganie” do Adm. Wiek. 28613

MŁODA, PILNA, ZDOLNA BUCHALTERKA, PISZĄCA BIEGLE NA MASZYNE. ZNAJĄCA JEZYK NIEMIECKI, Z 4-LETNIA PRAKTYKA BIUROWA, POSZUKUJE JAKIEJKOLWIEK POSADY W MIEJSCU LUB NA WYJAZD. ZGŁOSZENIA LISTOWNE POD „JANI-NA B.” DO ADMIN. WIEKU. 9902

LEPSZA panna lat 25, — poszukuje zajęcia do samodzielnego zarządu gospodarstwem domowym. Wymagania skromne. Listy pod „Anieta” do Admin. Wiek. 29723.

UCZCIWA panna poszukuje zajęcia się gospodarstwem domowym — tylko do 2-je osób; wymagania skromne. Łaskawe listy pod „Janina” do Admin. Wiek. 29722.

CHELOPEC lat 18, — przyjmie praktykę u lepszego krawca za utrzymanie — ewent. do restauracji jakie bufetowicie za małym wynagrodzeniem; posiada bardzo dobre świadectwa. — Listy do Adm. Wiek. pod „Uzdolniony”. 29714.

POSZUKUJE posady lokaja, — służącego, biurowego lub jakiegokolwiek roboty do fabryki, restauracji, — piekarni za utrzymanie i małe wynagrodzenie. — Świadectwa pierwszorzędne. Listy pod „Pesała” do Adm. Wiek. 29764.

PRZYSTOJNA, dystygnowana sierota, — zajmie się troskliwie samotnym domem, sierotom zastąpi matkę. Listy do Admin. Wiek. pod „Dystygncja”. 29756

POSZUKUJE pracy robotniczej w fabryce win i likierów, posiada chlubne świadectwa kilkulatniej pracy, przyjmie posadę w fabryce, sklepie lub t. p. Kto mi pomoże w uzyskaniu posady, dam wynagrodzenie. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod M. S. 29451.

MŁODA osoba poszukuje na wyjazd posadę w charakterze pokojówki ewent. do pomocy w gospodarstwie. Zgi. do Adm. Wiek. N. pod „W. L.”. 29822.

INTEL: osoba w średnim wieku, — zajmie się małym gospodarstwem u starszego pana. Podhuż kolo Sambora pod „Prowincja” — Poste restante. 2274

WDOWA intel. sympatyczna, — wiek średni, — zajmie się małym gospodarstwem samodzielnie, rozumie się na szyciu i kuchni, najchętniej we Lwowie. Łaskawe listy do Admin. Wiek. pod „Bieda”. 29710

RUTYNOWANA — tka, — pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Listy do Admin. Wiek. pod „Mundantka”. 9319

INTEL: młoda osoba, — poszukuje posadę do towarzysstwa starszej pani jako lektorka lub do dzieci, ewentualnie na wyjazd. Listy pod „Lektorka” do Adm. Wiek. 29736.

NAUCZYCIELKA prywatna poszukuje posadę do dzieci, — zajmie się wychowaniem i domem. Zgłoszenia listowne pod „Wychowanie” do Admin. Wiek. 29747.

ABSOLWENTKA szkoły handlowej, — pisząca biegle na maszynie, — znajująca buchalterię, korespondencję i stenografię, — poszukuje odpowiednią posadę. Łaskawe listy pod „Ladne pismo” do Adm. Wiek. 29728.

MIESZKANIA-SKLEPY

ZAMIENIĘ 1 pokój i kuchnię przy ul. Nabelaka za 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią za dopłatą. Listy pod N. B. do Adm. Wiek. 29499

MIEŁY, czysty pokój, dla uczących się panienek — w centrum miasta. Listy pod „Omega” do Adm. Wiek. 29296

POKOJ ubiegłowany do wynajęcia zaraz. — Ulica Murarska 35, drzwi 6. — 29428

SKLEP obok Techniki do wynajęcia. Zgłoszenia Sta wstaw Abl, Legjonów 11; 27807

POKOJ słoneczny koło Zamku do odstąpienia — z meblami. Wiadomość — Kopernika 14, dozorca. — 29650

W BRZUCHOWIACACH — jest mieszkanie na śmież zaraz do najęcia. Blizsza wiadomość: Lwów, ulica Chorążczyzny 23. 2381

MAŁEŻESTWO bezdłtne poszukuje pokoju z kuchnią lub bez. Listy pod „Koniecznik” do Adm. Wiek. 29642

POSZUKUJE zaraz 2 pokoje z kuchnią, komfort, warunki według umowy; mogą dać odpise lub czynsz z góry. Listy pod „Dolary” do Adm. Wiek. 29416

PRZYJME paniękę inteligentną na mieszkanie. — Zgłoszenia ul. Królowej Jadwigi 27, I, na prawo. 29316

„INFORMATOE” — Biuro Mieszaniowa, Kopernika 24, telefon 446, poszukuje zaraz wynajmie mieszkanie różnych pokoi — też umebłowane kawalerskie. 26506

POKOJ na biuro lub dla dwóch uczniów — uczenie żyd. z utrzymaniem — do wynajęcia; fortepian; osobny wehód. Wiadomość: Owocarnia, Piekarska 11; 28844

LOKAL sklepowy na początek ul. Łyczakowskiej o 3 nabkacjach, kompletne urządzone, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia ul: Piekarska 40, I. p. A. S. 29594

DO WYNAJĘCIA duża sala suterynowa na pracownie, fabrykę, składy. Sapięhy 28. 29597

POKOJ duży słoneczny — osobne wejście z całym utrzymaniem, wynajme na rok szkolny panienkom — z dobrego domu. — Ulica Poniatńskiego 3, (obok Targów Wschodnich). 29598

POSZUKUJE mieszkanie większe w parterze lub w suterynach za rocznym czynszem; Ormiańska 18; Dymitr Dutezyn. 29708

UCZEN znajdzie umieszczenie z utrzymaniem. Łyczakowska 4, II. schody, I. p. drzwi 14. 29315

OD OSOBY starszej, której dam codzienne utrzymanie i czynsz miesieczny, odnajme dwa lub trzy pokoje nieumebłowane, — z prawem używania kuchni (koniecznik: łazienka, światło elektr. i gaz). — Listy pod „Oregon” Adm. Wiek. 29796

PANIENKI lub studenci z niższych klas, z domów obywatelskich, znajdują w dysyngnowanym domu umieszczenie z troskliwą opieką. Fortepian do użytku; pomoc w obcych językach. Św. Symona (boczna ul. Batoroego) I, II. piętro, przez ganek. 29477

PRZYJME na mieszkanie studentów lub studentek z wiktom. — Wiadomość: Marian Pawluk, ul. Kasztelańska 1. 15, parter, — od godz. 18 do 19. 29745

PRZYJME na mieszkanie dwię intel. panienki z utrzymaniem. Bodnarowa — Hofmana 11. 29717

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią — najchętniej wprost od gospodarza za rocznym czynszem. Listy pod „Rocznik czynsz” do Adm. Wiek. 29713

PRZYJME dwie panienki z domów zamożnych na mieszkanie. Opieka, spokój, fortepian w domu i dostatnie utrzymanie zapewniona. Wiadomość: Leona Sapięhy 37, I. piętro drzwi 11. 29463

PANI w średnim wieku, intel. samotna poszukuje pokoju umebłowanego — z całym utrzymaniem — blisko śródmieścia. Listy pod adresem: L. Popiał — Hausnera 5. 29765

PRZYJME na wspólna mieszkanie kawalera. Warunki dogodna. Wiadomość u dozorcę: Skarbowska Nr. 27. 29763

JEDNO mieszkanie — do wynajęcia. Mazurówka 3; 29762

DAM pokój bezpłatnie za wypoczywanie 1.000 zł. — splacalnych ratami. Listy pod „UMOWA” do Adm. Wiek. 29757

POKOJU umebłowanego na biuro poszukują. Listy pod „2404” do Administr. Wiek. 29789

NA SZKOLE tańców duża sala do wynajęcia. Wiadomość: Restauracja Unii Brzeskiej 1. 29793

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z wejściem z klatki schodowej. Listy pod „Rogowicz” do Adm. Wiek. 29782

STUDENCI znajdują umieszczenie z utrzymaniem. Głęboka 25, I. piętro. — 29763

POKOJ duży umebłowany dla 2-3 panów do wynajęcia. Głęboka 25, I. p. — 29768

PRZYJME studentów z całym utrzymaniem. Ulica Kingi 6, drugie drzwi na prawo. 29773

3-5 POKOJ z komfortem tylko w śródmieściu, poszukuje się. Listy pod „I. piętro” do Adm. Wiek. 29734

POWAŻNE małżeństwo poszukuje nieumebłowanego pokoju, najchętniej od gospodarza, ewentualnie — lekcyj francuskiego i dopłata. Listy pod N. S. do Adm. Wiek. 29753

PRZYJME na mieszkanie uczniów lub uczennic. Ul: Piłarów boczna Nr. 48 B. 29723

POKOJ dla 2 studentów — (teki ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia. — Polna 7, II. p. 29726

POKOJ z osobnym wehodem z utrzymaniem. Na Błonie 22 B. 29724

6-CIO POKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem, położone przy ul: Kopernika do wynajęcia. Zgłoszenia u adwokata Dra Nowaldy przy ul. Koleszki 16, w godzinach między 9-12 przedpołudniem i 4-7 popołudniem. 29664

PRZYJME na mieszkanie z całym utrzymaniem 3 uczennice do lat 14 tu. Opieką zapewniona; fortepian w domu; Batoroego 9 II. p. przez ganek na lewo. 29701

POSZUKUJE 1 stancję — może być z rogatką, — ożywny wedlo umowy. Listy pod „I stancja” do Adm. Wiek. 29755

POKOJ z osobnym wejściem od 15. września do odnájęcia solidnemu Polakowi, Żulińskiego 9, I. p. Oglądać tylko od 4-6. — 29752

ZARAZ do wynajęcia mieszkanie Zimna Woda. — Portier, Lwów, Batoroego 9 29758

PANIENKI z dobrych domów znajdują mieszkanie oraz opiekę rodzicielską, fortepian w domu, pomoc w nauce. Zielona 37, pierwsze piętro, mieszkanie 2. 29626

DWÓCH CHŁOPCÓW lub dziewczynki przyjmie rodzina lekarska na wykonywanie wikt i ponieszkanie. Ewentualnie pomoc naukowa. Akademicka 23, II. p., drzwi 4. 29815

3 LUB 4 oraz 5-pokoje mieszkanie z komfortem poszukuje dla swych urzędników za wysokim odstępem poważna Instytucja naftowa. Listy Wiek „Instytucja”. 29812

DO WSPÓLNEGO pomieszkania przyjmie urzędniczkę lub studentkę z całym utrzymaniem. Wiadomość Kłeparska 17 a. I. p. drzwi Nr. 2. 29823

ELEGANCKO umebłowane pokoje wraz z utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia ul. Św. Zofji 32 — III. p. na prawo, między 1-5 popoł. 29736

WOLNE POSADY

PRAKTYKANT z ukończoną 3 klasą szkoły średniej, z lepszego domu — zostanie przyjęty do handlu delikatesów win i po koju do śniadań. Zgłoszenia między godz. 4-6, — Lewicki, Zyblikiewicza 2; 29460

SŁUŻĄCA do 2 osób przyjmie od 15. Świadczenia wy magano. Gliniańska 17 — II. p. od 5-6. 29822

SŁUŻĄCA do dwuletniego chłopczyka od 15 września przyjmie. Zgłoszenia u oprkowej Silberstein — Lwów, ul. Słowackiego 3; drugie piętro. 29586

POTRZEBNA nauczycielka z językiem francuskim do małych dzieci na wieś. — Zgłoszenia w niedzielę — godz. 9-11, Listopada 88; 29577

DO SKŁADU wędlin ul: Kazimierzowska 39, poszukuje się rutynowanej pan ny sklepowej z dobrmi świadectwami od zaraz. — 29467

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejacą gotować, poszukuje się zaraz. Zgłoszenia ul. Listopada 88. 29612

SŁUŻĄCA do wszystkiego dobrze gotująca z dłuższymi świadectwami przyjmie. Zielona 48, gospodarz, od 4-6. 29611

MŁODEGO pomocnika hu fetowca lub starszego praktykanta — poszukuje firma Jasnogórskiego Janowska 4. 29671

KUCHARKE (także do pomocy w sprzątaniu) do brzo poleconą przyjmie. — Mierzecka, Batoroego 33; III. piętro od 9-11 przedpołudniem. 29676

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrmi poleceniami zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia Agid. — Kaźmierzowska 29, III. p. popołudniu. 29682

KUCHARKA do wszystkiego, bardzo dobra gotująca, tylko z długoletnimi świadectwami potrzebna do 3 osób zaraz lub od 15-go. Zgłoszenia do 10-tej rano i od 4-5 — Głowińskiego, (boczna ul. Piekarskiej) 27, III. p. — na lowo. 29759

POTRZEBNA zaraz zdolna krawczyni z krojem do pracowni. Kochanowskiego 32, I. piętro, drzwi 5, — Zgłoszenia od 4-5. 29750

KUSNIERZA zdolnego — przyjmie firma Fr. Linieki Legjonów 3. 29748

POSZUKUJE czeladzi krawieckich uzdolnionych. — Hausnera 10, II. piętro — ganek, drzwi 23. 29737

CUKIERNIA I. Horbacia w SAMBORZE, poszukuje subiekta cukierniczego. — 29739

CHŁOPCÓW — kolportierów, 50 proc. prowizji, — z kaucją złotych 5, — potrzeba natychmiast. Zgłaszaj się od 3-5 popołudniu, Rynek 8, III. p. — Zdybel. 29735

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Piekarska 21, II. p., Klimkowa. 29719

PANNA do maniere potrzebna do zakładu fryzjerstwa damskiego Józefa Habermanna, Mikołaja 1 29718

FRYZJERKI damskiej do ondulowania i manikuryztyki poszukuje natychmiast. Schwalb, Kopernika Nr. 12. 29716

POSZUKUJE starszego — chłopca do konia. „Lumen” pl. Marjański 4. 29825

FRYZJERSKI pomocnik młody, zdolny, potrzebny zaraz. Stryl, Konecki, — ul. Trybunalska. 29646

NAUCZYCIELKI MŁODEJ POTRZEBA do panienki 12 lat pod warunkami skromnymi. Zarząd dóbr Biskowice, p. Sambor. 2363

WYCHOWAWCZYNI (gubernera) do 2 dzieci 9 i 14 lat szkoły wydziałowej poszukuje adwokat Weissmann w Łopatynie. Pierwszeństwo mają sily nauczycielskie restryngowane. 2393

SZDOLNIONA panna — sprzedaje według znajdzie posadę. Teofil Banaś, ul: Żółkiewska 7a między g: 5-7 popoł. 29795

KUCHARKE zdolną przyjmie mleczarnia Śniadeczek 1. 3. 29788

POSZUKUJE samodzielna panna do roboty pończoch. Wagner, Skład masyzyn. Rynek 29. 29785

ZDOLNYCH PAKIERÓW do pakowania w siano wy robów monopolowych do skrzyń, poszukuje Państwowa Wytwórnia Wódek Nr. 10, ul. Żółkiewska 1. 110, Zgłoszenia osobiste przed południem u portjera do 11. września b. r. 29787

SŁUSARNIA K. Chmielowskiego poszukuje chłopców do nanki. Lwów, ul. Zdrowie Nr. 8. 29775

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuje. Töpferowie, ul. Kochanowskiego Nr. 74. 29761

POSZUKUJE się na wieś kucharkę kawalera z poleceniami i pokojową — z praniem i prasowaniem. Zgłaszaj się osobnie od 9/9 rano, Tustanowska, — Ossolińskich 11, Lwów. — 29603

CHŁOPCA z początkami, przyjmie pracownia rybarska A. Paika, Kochanowskiego 48. 29573

NAUKA

WYJEZDZAJACYM DO BRAZYLJI udziałem lekcji portugalskiego najnowszą metodą. Konwersacja. Listy pod „Portugalka” do Adm. Wiek. 29616

MATEMATYKI I FIZYKI w każdym zakresie (Uniwersytet i Politechnika). Przygotowania do egzaminów, pomoc w pracach i laboratach. Lektie zbiorowe i pojedyncze. Szybko i tanio. „Kurs” Nabelaka 21, II. p. 28875

KURSY pisania na maszynie, system 10-cio palcовой. Wpisy i informacje Kursy Handlowe J. Hirchsprunga, Lwów, Łyczakowska 34. 29806

KONCES. przez Ministerstwo W. E. i O. P. ENNA KROJU, MODELOWANIA i szycia z prawem wydawania świadectw, prowadzi Helena Wardałowna, Kochanowskiego Nr. 10; 29486

KURS KROJU i modelowania rozpoczyna pierwszą konces. szkoła „STEFANIA”, Lwów, Szaszkiewiczza 6, naprzeciw poliej 28638

DR. BUCZMA — CZAPLIŃSKI, Bogusławskiego 14, lokoje prawnicze. — 29580

„MATURA” Łyczakowska 47. Kursa naukowe przyjmują wpisy na kurs maturalny gimnazjalny, uzupełniający, seminarjalny dla maturzystów gimnazjalnych, licealnych, licealnych, cztero i sześcioklasowy gimnazjalny. — Od 12-1, i od 5-7. 29673

„EKSTERNISTA” KONCESJONOWANE 29759

Kursa naukowe Szkoła Ewangelicka, ul. Kochanowskiego.

WPISY na 1) Kurs maturalny gimnazjalny, 2) Kurs maturalny seminarjalny, 3) Kurs uzupełniający do matury seminarjalnej dla abiturjentów gimnazjalnych i licealnych, 4) Kurs gimnazjalny sześcioklasowy. Nauki udzielają najwybitniejsi profesorowie państwowych szkół średnich. Dyrekcja urzęduje od 5-7. Opłata miesięczna 30 zł.

ABITURJENTKA gimn. — poszukuje lekcji lub odpowiedniego zajęcia zaraz. Listy pod „Abiturjentka” do Adm. Wiek. 29738

WPISY, egzamina w zakładzie nauk. Z PEŁNAMI PRAWAMI A. OLGII Z FILIPPICH ZYCHOWICZOWEJ, LWÓW, ZYBLIKIEWICZA L. 8, ROZPOCZĘŁY SIĘ SZKOŁA POWSZECHNA z nauką języków obcych. GIMNAZJUM — LICENCJA SEMINARIJNE KURSA. Kancelaria od 11-1. 29165

DŁUGOLETNIA uczonka prof. Wolfsthal — udziela lekcji gry na skrzypcach. Ceny bardzo przystępne. Listy pod „Skrzypkarka” do Adm. Wiek. 29733

Lekcje na Fortepianie i Cytze Prof. M. Lipiński.

Metoda na jazz — Cytze i nowsze systemy — Dw. miejsca bezpłatne na Cytze dla niezmożnych i bardzo zdolnych uczn. — Wpisy od 10-12 i 3-5. Piac Hande i 7 II. p. 29776

INA TRZASKA profes. języków obcych (d.pl. Oxford un w.) powróciła i rozpoczyna naukę. Wpisy od 12-2 i 4-6 M. Konopnickiej 6. 2911

STENOGRAFIJ WYUCZA listownie szybko, tanio. Redakcja Stenografia Polska, Warszawa, Szczygla 12. Zadzajcie prospektów. 2741

NAJSZYBSZA metoda — wyuczenia języków nowożytnych „ECOLE FRANCAISE” Batoroego 34. — Specjalne kursa francuskie dla dzieci. 29063

MATEMATYKI, przyrody fizyki, chemii — udziela profesor (EGZAMINY — MAFURA). Antoniego 7, I. p., od 3-5. 29621

FRANCUSKIEGO i MURYKI udziela b. profesor gimnazjum. Ceny przystępne. Św. Józefa 6; I. piętro. 28873

ŻENSKIE i ODREBNE MĘSKIE KURSA NAUCZYCIEL. (Prywatne seminarjum) im. St. Wyspiańskiego. Z programem państwowych seminarjów nauczycielskich. WPISY na rok I, II, i III, przyjmując dyrekcja codziennie od 12-1 w Szkole św. Józefa, ulica Lelewela 1. 9. Opłata miesięczna 30 zł. 2353

W PIERWSZORZEDNEJ szkole tańców H. Bysio wej, ul. Rntowackiego 23; II. piętro, gmach hr. Skarbka, rozpoczyna się kurs tańców modnych — wedle najnowszych wzorów i tańców salonowych. Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Wpisy codziennie od godz. 5-tej. 27175

KURS KROJU i SZYCIA z zakresu bielizniarstwa i krawiectwa damskiego. — rozpoczyna się w lokalu Tow. Pań Salezjanek we Lwowie, ul. Piekarska 17. (wejście od Skrzyńskiego). Wpisy i informacje od godz. 10-1. Kurs prowadzony pod opieką Krajowego Patronatu przemysł. 29792

Dra. Oetkera

Legumina czekoladowa z siekaniem migdałami

jest wysmienitym budyniem deserowym o delikatnym smaku. Nawet mężczyźni jedzą go bardzo chętnie. Podany z Dra. Oetkera sosem waniliowym zdobywa dla pani domu uznanie wśród tożsiny i wśród gości. Przystadza go się łatwo i szybko, podług przepisu wydrukowanego na każdej paczce.

Dra. Oetkera proszki budyniowe otrzymać można tylko w oryginalnym opakowaniu (nigdy nie!) ze znakiem ochronnym „Oetkera Jasna Głowa“, we wszystkich sklepach. Równocześnie należy zażądać książeczki z przepisami, w razie wyczerpania przesyła ją bezpłatnie.

Dr. A. Oetker, Olwa.



Zastępcy: **D. I. WOLFRAM**, Lwów, ul. Stryjska 20. T. 1. 2157.

2380

ROZMAITE

NASWIETLANIA LAMPA KWARCOWA na zlecenie Pp. Lekarzy, przeprowadza się na warunkach bardzo przystępnych. Ul. Jagiellońska 8, mezanin, Telefon 49-66. 29423

FORTEPIAN Stingla — bardzo dobry do wynajęcia. Listopada 83. 29484

TANIE i wykwalifikowane kapelusze policy Salon Mód Bożeny Sołtyś, ul. Akademicka 3, II p. Przyjmuje przeróbki. 29557

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Eulis, Skarbowska 6 (obok kina Lew). 29677

RESTAURACJE, pokój śniadaniowy z koncesją kulinarną, urządzeniem; 30 lat bez przerwy w pełnym biegu, wydzierżawia kufelkowi. — Zgłoszenia pod „Wdowa“ do biura Brücka, Kościuszki 2. 29703

2-3.000 DOLARÓW posiadają. Oczekuje tylko pewnych propozycji. Mierzwiński do Adm. Wieków Nowego. 29664

AUTO ciężarowe wydzierżawia jedno lub dwa w dobrym stanie. Łaskawe zgłoszenia pod „Gwarantcja“ do Adm. Wieków. 29663

SZYJE prześcieradła pod koldry od 2 zł., poszewki od 50 gr. Listy do Adm. Wieków pod „Staranne wykonanie“. 29205

B-CIA MICHOLEK — już otworzyli piekarnię. Prosimy, PT. kuponów załaduje u naszych rozwolicieli na próbę bułek zwykłych i luksusowych. 29500

POSZUKUJE dzierżawy majątku rol. od 200-300 morgów dobrej ziemi z dobiegnięciem budynkami i inwentarzami, przy wygodnej komunikacji. Zgłoszenia zaraz pod Sajak Władysław, Limanowa, woj. Kraków. 2951

AKUSZERKA, Józefata nr. 3 parter, Deutschmann 29654

SZAFKA w SIENI, nadająca się na kram, jest do odstąpienia w Rynku Nr. 42. Pierwszeństwo mają katolicy. Wiadomość bliższa S. Wróblewa, Chodorów. 29734

POWIEKSZYŁAM pracownię i przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego po cenach umiarkowanych. „Jolanda“ Staszien Nr. 8, boczna ul. Chorążczyzny. 29023

SPÓLNIKA do rozszerzenia fabryki artykułów spożywczych z kapitałem 8 do 4.000 dol. poszukuje. — Listy pod „Fabryka“ do Adm. Wieków. 29742

TROJE dzieci (chłopcy i 2 dziewczynki) w wieku od 4 lat do 14 miesięcy do darowania z powodu nędzy. Prowiantowa 5. — Kisiel. 29740

FORTEPIAN i PIANNO wypożycze. KUBESSA, Rynek 9, I. p. 29576

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, nieurazostę seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 29818

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfelki, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 29817

ZARATUSTRA ma list w Adm. Wieków. 29813.

ELEKTRYCZNE aparaty reklamowe, transparenty, szyldy, litery świetlne na dachy i portale, zegary, przorywacze i automaty elektryczne do wywołania efektów świetlnych we wszystkich warunkach — poleca Orbis et Co. Lwów. 2401

AKUSZERKA SEKULA — przyjmie panie. — Ulica Gródecka 49, I. p. 29798

AKUSZERKA Lutkowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 29783

POSZUKUJE arkusza trafikowego. Listy do Adm. Wieków pod „Arkusz“. — 29767

POSZUKUJE członka do Towarzystwa honorowego. Listy pod „Starszy“ do Adm. Wieków. 29778.

PANA, który we wtorek, dnia 7. sierpnia przypadkowo wyjął mi przy wjeździe do tramwaju obok Targów Wschodnich portfel z kieszeni, proszę o zwrot dokumentów i zapisków. W nagrodę może zatrzymać portfel z gotówką. Dokumenty proszę odesłać pod adresem: J. V. Henpel, plac Smolki 5. — III. p. lub Henpel, Listopada 7, II. p. 29760.

KUSNIERZ przerabia i robi nowe futra; na ządanie robi po domach. Pożakowski, Podzamcze 9. 29579

WUPNO-SPRZEDAŻ

KAMIENICA piętrowa z ogródkiem koło dworca — głównego sprzedam. Wiadomość: Batorego 12. — Makarowski. 29541

PIĘKNA parcela budowlana do sprzedania za 9.000 zł. Wiadomość: Sw. Antoniego 7, I. p. na lewo. — 29613

FORTEPIAN, stół jadalny, ramę dębową sprzedam. Sypiańskiego 9. — parter lewy. 29797.

MOTOCYKL do sprzedania Ul. Krasieńskiego Nr. 26; między 6-8 godz. 29766.

SPRZEDAM auto, realność całą, wolna, sad. — Ulica Sykstuska 31, Słusarnia. 29741.

SPRZEDAM łóżko ze śluzką, krzesła, miednicę i samowar mosiężny, primus, lecyk żelazny. Kochanowskiego 33. 29721.

KURTKA z koni brązowych, kołnierz i manszety ze składek, skanki pierwszej jakości okazujecie — do sprzedania. Rudek, Lyczakowska 19, Lwów, pracownia futer. 29711.

MŁYN motorowy blisko Lwowa do sprzedania. — Zgłoszenia list. Administr. „Dobra okolica“. 29453.

WYPRAWY ŚLUBNE i WYPRAWKI dla pp. STUDENTÓW

jak: koldry, koce wełniane, materace, poduszki, pierze wiejskie, sienniki, prześcieradła, poszewki itp. poleca bieżąco tanio 29809

W. IZYCKI, Lwów, Kopernika 3.

FORTEPIAN w dobrym stanie sprzedam. — Plac Bernardyński 9, drzwi 6; 29777.

DOM z ogrodem sprzedam Wiadomość: Pracownia obuwia, Żółkiewska Nr. 139 29771.

LAMPKA wisząca elektryczna do sprzedania. Wiadomość między 4-5, Adm. Wieków Nowego. 29753.

KUPIĘ korbowa szatkownicę do kapusty. Wasilczyński, Wałowa 17. 29749

ZŁOTO kupuje po najwyższym kursie dziennym 27803

EDMUND MARJAN BEER jubiler i złotnik we Lwowie, ul. Gałęzicy 7.

Tanio sprzedam

nieoczną fr. ntową parcelę 40 sążni, przy gościńcu 10 minut od tramwaju za rogatką Żółkiewską — Zgłoszenia pod „LOKATA“ A. minis r. e. a. 29715

Mandia Kopernika 14 naprzeciwki na „Kopernik“ — kosztuje

60 gr. jedna tyzeczka do czarnej kawy — z chińskiego srebra.

80 gr. jedna tyzeczka do herbaty — z chińskiego srebra.

1 zł. 50 gr. jedna tyzka, z chińskiego srebra

1 zł. 70 gr. jeden nóż z chińskiego srebra.

tylko Mandia Kopernika 14 naprzeciwki kina „Kopernik“ 2220

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Perfumeria Federacji Lwów, Sykstuska 7. 2157

DYWANY, CHODNIKI, kapy, portjery, firanki, kilimy, najtaniej WANK, plac Marjański 5, w sieni. 2212

WYPRAWY ŚLUBNE i WYPRAWKI dla pp. STUDENTÓW

jak: koldry, koce wełniane, materace, poduszki, pierze wiejskie, sienniki, prześcieradła, poszewki itp. poleca bieżąco tanio 29809

W. IZYCKI, Lwów, Kopernika 3.

ŁÓZKA, bufetu antycznego i innych mebli poszukuję. Pod „Mebie“ do Administracji. 2827.

KUPIĘ ładny dywan na podłogę. Zgłoszenia pod „Dywan“ do Adm. 29816.

DYWANY perskie, mebelki, fortepian, rower damski, antyki, obrazy. Lyczakowska 15. Sklep „Okazja“. 29824.

DOBERMANA stróżliwego okazujecie tanio sprzedam. Lyczakowska 127. 29802.

ZŁOTO kupuje po najwyższym kursie dziennym 27803

EDMUND MARJAN BEER jubiler i złotnik we Lwowie, ul. Gałęzicy 7.

ZIMNA WODA letnisko sprzedam parcelę 400 sążni, 150 dolarów na raty. Theobald, Ochonek 1. 7; 28588

BRON przybory myśliwskie i amunicję poleca najtaniej Bolesław Jankowski Lwów, Czarnieckiego 2 28562

PARCELE budowlane sto nieczno tanio do sprzedania. Kleparów obok kościoła Inżynier Janiczek 28255

PARCELE małą na Lyczakowie, niżej Piotra Pawła kupię; Tomaszowski, Piaskowa 14. 29694

FORTEPIAN krótki, czarny z metalową płytą sprzedam. Ormiańska 29. 29587

KORONKI, motywa filotowe roboty ręcznej 70 pr. taniej. WANK, plac Marjański 1. 5, sieni. 2239

WILLA w okolicy ul. Listopada do sprzedania. — Wiadomość: Grochowska Nr. 6. 28873

LIMBOWE deski suche na meble 3 m. do sprzedania Wiadomość u dozorczy ul. Kadecka boczna 7. 29730

FORTEPIAN krótki z płytą sprzedam. Błachowska 1. II. p. 29794

WYRAWY: łóżka, materace, koldry, poduszki, prześcieradła, p. szewki poleca, oraz przerabia w jednym dniu koldry i materace po 7 zł. **Razimierz Skibiński** Lwów, Kopernika 4 (tylko naprzeciw Szkoła wrona). 29811

WARSZTAT mechaniczny z kompletnym urządzeniem, dwoma tokarniami, maszynami, częściami, rozmaitemi przyborami z koncesją w śródmieściu z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość „Małopolka Reklama“, Kopernika 16. 29820

PARCELE przy drodze Wulcekiej 150 sążni. po 2 dol. 20 cent. za sążni — przy drodze Kulparkowskiej, 100 sążni. za 1000 zł. — 3 parcele po 100 sążni. przy Wulca Panieńskiej po 2 dol. 50 cent. — sprzeda „Celeritas“ Jagiellońska 17 29492

MEBLE wszelkiego rodzaju pojedyncze i kompletne urządzenia używane i nowe oraz **ANTYKI** poleca p. umiarkowanych cenach **Gr. Zieliński**, Kołtataja 5, stolarnia w polowczan. 2133

KORZYSTAJCIE! Z powodu zwinięcia wytwórni — 30 par pałuczków najlepszej jakości damskie, męskie pojedynczo lub razem do nabycia; maszyna szewska lewo ramienna, — 4 warstaciki, 6 stołków szwskich tanio do nabycia. Bajki 27, II. piętro, drzwi 8. 29744.

UNDERWOOD oraz inne maszyny do pisania okazujecie tanio. Kolesza, Sykstuska 10, podwórze. 29538

PARCELE — Bogdanówka przy drodze Lubliskońskiej tanio dogodnie możliwie ratami do nabycia. Wiadomość adw. Dr. Morawiecki, Bourlarda 4. 29493

ZŁOTO brylanty i wszelką biżuterję kupuje i pacy najsumennieji JAN SELTENREICH Lwów, 9279 PL. MARJAŃSKI 6.

SPRZEDAM fajeton wiedeński mało używany. — koła gumowe, ewentualnie zamienię na żyto lub pszenicę. Torosławicza 38. 29466

DO SPRZEDANIA na Lewandówce 2 parcele budowlane po 100 m. kw. — Listy pod „R“ do Adm. Wieków. 29772.

MŁOCARNIA z lokomotywą okazujecie do sprzedania; ogólną można we fabryce „Ferrum“ Lwów, Żółkiewska 147. 29743

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA 2 GOBELINY FIJAMADZKIE 17 WIEK W HANDLU STAROZYTNOCI JAROSZEWSKI, ROMANOWICZA 9. 29357

Ja przekonac mogę każdego niedowiarke, iż niema lepsze o nad „Prima Swiss Watsch“ zegarka Damski złoty na tasimce zł. 54.— 1974 **H. Guterman, Sykstuska 14.**

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Pańska Nr. 17. 29087

SPRZEDAM willę z pięknym ogrodem. Informacje Długosza 22. 2962

DO SPRZEDANIA para rasowych młodych 480 letnich koił z uprzężą oraz wiedeński elegaucki na gumach Kutscherfaeton. — Wiadomość: Szteyplekich 8 od 8-10 i 3-6. 29494

20%

opustu od 4-go do 15-go września na

LODOWNIE pokojowe
MASZYNKI do lodów
MAGLE amerykańskie
WYRZYMACZKI
 do bielizny amer.

KASY

MASZYNKI
 do mięsa amer. i szwedzkie
WIROWKI
 do mleka szwedzkie.

NA PREZENTA: Etażery, żardynery, koszyczki
 różne, garnitury do czarnej kawy, samowary etc. —
 z chińskiego srebra.

ANTONI HALSKI

Lwów — Sobieskiego 3.

2308

RESTAURACJA

HANDEL DELIKATESÓW i WIN, POKOJE DO ŚNIADAN

Andrzeja Żółcińskiego

Lwów, Batorego 32. Tel. 28-79. (przystanek kolei elektr.
 T, 2, 9, 11) — W świeżo odnowionym lokalu poleca: 2894
 smaczne, świeża oblady, kolacje oraz bufet bogato
 zaopatrzone w zimne i gorące przekąski, — jakoteż doborowe
 trunki. — Piwo z Lwowskiego Browaru. — Ceny przystępne.

FIRANKI i KAPY

ROBOTY RĘCZNEJ (własnego wyrobu)
 o 75% taniej niż wszędzie — poleca

WANK

 Lwów, plac Mariacki 1. 5

Wystawa na

TARGACH WSCHODNICH

Pałac Sztuki — Koja Nr. 45.

2300

„Palma“ Łóżka polowe, materace włosienne z morskiej trawy **Otomany**
 i sprężynowe, kanapki i fotele do skład., kapy, firanki itp.
 poleca najtaniej E. Hagler, Lwów, Sobieskiego 21 — za gotówkę i na raty 204:

KOLCZYKI najnowsze

w wielkim wyborze poleca najtaniej 2251
 B. Grünberg, pl. Sykstuska 4.

„ROBUR“



Związek kopalń Górnośląskich — Katowice.

1/3 Produkcji całego Górnego Śląska. Biuro sprzedaży na Małopol. Wsch.

„SILESIANA“ Lwów, Legionów 1.

TELEFON 6-98, 40-90, 18-71, 20-50. 2295

Targi Wschodnie, Pawilon Centralny, Grupa Górnośląska

KURS przygotowawczy

z zakresu 7-miu klas 1867

szkół powszechnych i niższego
 gimnazjum prowadził rutyno-
 wany nauczyciel Lwów ul. Koł-
 łataja 6/II. p. — Liczne podzię-
 kowania za zdawane egzamina.

Kanapa-Łóżko

„CO-TO“

powiększy praktycznie każde mieszkanie o

1 pokój!

Targi Wschodnie

Pawilon „NAFTA”. 2378

Po co przepłacać, kiedy
SAMOCCHODY



osiągnęły niebywałą sprawność przy bar-
 dzo niskich cenach. Najnowsze modele,
 wykwintne wykonanie. O obowe i cięża-
 rowe 30 HP. Braća Stefan i Piotr
 Bergman, Inżynierowie, Kra-
 ków, Mikołajska 6 2396

Za 1 zł. 2389 wykonuje każdą reperaturę
 złotniczą na poczekaniu —
WOLF, Sobieskiego 2.

Stalą dostawę
 większych ilości **MLEKA**
 kontraktuje Mleczarnia Młjskiego Zakładu
 Apropowizacyjnego we Lwowie, pl. Bema 11.
 Telefon 23-96 i 2-12. 2377



Sarotti

TOWARZYSTWO AKCYJNE

KANOLD

TOWARZYSTWO AKCYJNE
G D A Ń S K

Hurtownie. Tel. 19-61. Detalicznie.

TERMOFORY i FLASZKI ZAPASOWE
 poleca najtaniej 25805
Jakób Rosenman Lwów, ul. Aka-
 demicka 1. 26
 Zamówienia z prowincji załatwia się odwrot.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa” Lwów, Sokoła 4.